

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie,
9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,51 zł. miesięcznie, 10,53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 288.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 13 grudnia 1929 r.

Rok XXIII.

„Na złość”!

Dobrze się stało, że rząd Świtalskiego zastosował się do zwyczajów parlamentarnych i podał się do dymisji z chwilą, kiedy mu Sejm wyraził wotum nieufności. Było to uczciwe wyjście z sytuacji, która się wytworzyła na podłożu ustawicznych tarć między Sejmem a rządem t. j. władzą ustawodawczą a wykonawczą. Drugim wyjściem — zgodnym z Konstytucją — po uchwale sejmowej byłoby rozwiązanie Sejmu i odwołanie się do kraju czyli rozpisanie nowych wyborów. Wątpimy, czyby i ono dało rezultat pożądany i zasadniczo odmieniło oblicze Sejmu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że wywołałoby **nowe zaognienie stosunków**, dla kraju wysoce niepożądane.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **ustąpienie rządu było dla opozycji niespodzianką**. Bowierni pewni ludzie z obozu rządowego — i nawet ministrowie — wcale otwarcie głosili, że **papierowe uchwały Sejmu** nie będą miały następstw. Co więcej, rozmaici Mackiewicz i Radziwiłły zapowiadali **zamach stanu**, który mógł polegać na rozwiązaniu Sejmu bez ogłoszenia nowych wyborów albo zarządzeniach jeszcze dalej idących.

W kraju zapanowało zadowolenie, ale i zdziwienie, że te pogroźki się nie ziściły i że rozważa — przynajmniej chwilowo — wzięła górę. Odnosimy nawet wrażenie, że w opinii radykalny krok opozycji sejmowej przyjęty został z dużymi zastrzeżeniami. Dopóki chodziło o obalenie rządu i reżimu (sposobu rządzenia) pomajowego chór opozycjonistów był dość zgodny, ale gdy zamierzony skutek osiągnięty został, nastąpiło **otręźwienie i zakłopotanie**. Wiedzieliśmy, co jest — mówią ludzie — ale **nie wiemy, co będzie**. I ta niepewność właśnie mocno ostudziła zapala tych wszystkich, których przekołały brzmienie cymbały opozycyjne.

Rządowi marsz. Piłsudskiego, Bartla i Świtalskiego nikt więcej nie zaszkodził, jak gorliwość „czwartej brygady”. Wiadomo, że dokoła każdego rządu tworzą się kamaryle, złożone z ludzi bezideowych, którzy znajdują się wszędzie, gdzie **korytka** jest pełne. Ludzi, dla których karjera polityczna i interes materialny jest wszystkim. Do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem i pokrewnych mu organizacjach zbyt licznie napłynęli **neofici** z innych obywateli, obojętności żadną ideą, żadnym programem nie obciążeni. Ci właśnie ludzie, a takich mamy wszędzie, **skompromitowali** rządy obecne bardzo poważnie.

Z tem trzeba było porządek zrobić i o tem trzeba także w przyszłości pamiętać — bez względu na to, jak obecne przesilenie się zakończy.

W tym względzie przyznajemy opozycji rację. Ale — zapytujemy — czy lepiej będzie, gdyby opozycja przyszła do władzy? Mamy poważne wątpliwości na tym punkcie, a polegają one na doświadczeniu z czasów

Nowego rządu jeszcze niema!

Dalsze narady u Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 12. 12. Sytuacja przesileniowa nadal jest bez zmiany. Prezydent Rzplitej odbywał wczoraj w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami klubów sejmowych. O godz. 12-ej został przyjęty poseł Rybarski. O godz. 1-ej poseł Dąbski, a po południu poseł Dębski. Posłowie ci również odmówili podania jakichkolwiek informacji o przebiegu rozmów. Podobno składali oni **deklaracje jednobrzmiące** (Zdążyli się już między sobą porozumieć — uw. red.)

Na dziś zaproszeni zostali **prezes Ch. D.** poseł **Chaciński** oraz wiceprezes **N. P. R.** poseł **Chądzyński**, na południe zaś **prezes frakcji rewolucyjnej P. P. S.** poseł **Smulikowski** i **przedstawiciel koła żydowskiego**, poseł **Rozmaryn**. Poseł **Rozmaryn** nie jest prezesem ani wiceprezesem koła żydowskiego, lecz przywódcą t. zw. małopolskiej grupy posłów żydowskich **popierających rząd**, i pozostający wskutek tego w ostrym zatargu z resztą klubu.

Na tem Prezydent Rzplitej ma zakończyć konferencje z poszczególnymi

posłami klubów sejmowych. **Komunikat oficjalny kancelarii cywilnej o przebiegu i wyniku tych rozmów ma się ukazać dziś wieczorem lub jutro**. W kołach zbliżonych do rządu utrzymują, że Prezydent zamierza przeprowadzić jeszcze rozmowy z wybitnymi osobistościami **poza sejmem**.

Warszawa, 12. 12. (Pat.) W dniu wczorajszym p. premier przyjął pp. ministrów **Zaleskiego, Matuszewskiego, Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego i Prystora**.

Zaprzeczenie pogłosek o chorobie Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Wczorajszy „Robotnik” podał wiadomość o chorobie Marszałka Piłsudskiego, dodając, że do chorego przysłano lekarza z Wilna... W ciągu dnia zarówno pórurowa agencja „Iskra” jak i inni stanowczo temu zaprzeczyli, dodając, że **Marszałek Piłsudski codziennie odbywa piesze przechadzki po Alejach Ujazdowskich** i tak samo czynił to wczoraj.

Przesilenie nie potrwa długo.

Warszawa, 12. 12. (Telefonem) Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyła się u marszałka Daszyńskiego **konferencja referentów budżetowych** z udziałem prezesa komisji budżetowej posła Byrki. Na konferencji tej zgodzono się z poglądem marszałka sejmu, że w piątek **posiedzenia komisji budżetowej zwoływać nie należy**.

Daszyński oświadczył, że będzie musiał w bliskim czasie **w interesie skarbu państwa zwołać posiedzenie Sejmu** dla odbycia choćby **pierwszego czytania ustawy zmniejszającej niektóre postanowienia Prezydenta Rzplitej** o przedłużeniu ustawy w sprawie wymiaru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich. Chodzi o termin 31. grudnia, gdyż w razie nieuchwalenia tej ustawy przed tym okresem państwo straciłoby kilkadziesiąt milionów z tego podatku. Drugim punktem obrad porządku dziennego były wnioski w spra-

wie **regulaminu wewnętrznego sejmu**. Sprawa ta podlega wyłącznie kompetencji sejmu.

W końcu marszałek Daszyński wyraził przekonanie, że **przesilenie rządowe nie potrwa długo**. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że przesilenie zakończy się do niedzieli.

Jeszcze jeden odczyt premiera Świtalskiego i artykuł ministra Składkowskiego.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Prasa rządowa zapowiada, że premier Świtalski wygłosi w dniach najbliższych drugi publiczny odczyt w sali Filharmonji. Jednocześnie na łamach prasy rządowej zabiera głos inny minister. Mianowicie minister Składkowski ogłasza obszerny artykuł: „Dlaczego w Sejmie przemawiałem niepoważnie”. Cały artykuł o party jest na podawaniu zajęcia o nie- trzeźwym pośle w Lublinie.

Kiedy medyk leczy finanse, zawsze mu to wymawiają!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 12. Po wczorajszych dyskusjach w Reichstagu na temat reformy finansowej utworzyła się dziwna sytuacja, gdyż większość stronnictw rządowych nie zgadza się z projektem ministra Hilferdinga. Rząd niemiecki z konieczności konferował ostatnio z bankierami amerykańskimi, aby uzyskać **krótko-terminową pożyczkę w wysokości kilkuset milionów marek** dla załatwienia bieżących potrzeb budżetowych. Nieczekiwany memoriał dr. Schachta wywołał jednak **cofnięcie się bankierów**

amerykańskich, wskutek czego rząd znalazł się w ciężkim położeniu.

W dniu dzisiejszym dołoży kancleż Müller starań, aby parlament wypowiedział się jasno za albo przeciw reformie finansowej. Koła rządowe nastrojone są optymistycznie, **opozycja** natomiast wysuwa bałagan finansowy w administracji skarbu Rzeszy i **żąda ustąpienia ministra finansów**, przychem podkreśla ironicznie że Hilferding jest **doktorem medycyny**, ale złym nieco lekarzem finansów. B.

„sejmowładztwa”, gdzie to każdy prawie „suweren” miał swoją własną klikę.

Przetrzeć „czwartą brygadę” i stworzyć rząd silnej reki, ale będący w zgodzie z obowiązującym prawem — oto życzenie, co do którego w całej

prawie opinii panuje zgoda. Naturalnie, z wyjątkiem niepoprawnych warcholów, zwłaszcza z lewicy, którzy pragnęliby odzyskać swobodę warcholenia i szzerzenia anarchji.

* * *

Można było rządowi wytknąć błę-

dy i uchybienia w Sejmie. To był obowiązek Sejmu. Uchwalenie wotum nieufności i obalenie rządu miało czas do chwili sposobniejszej. Ale zaciętrzewienie opozycji zagłuszyło u niej obawę o przyszłość, która obecnie przedstawia się dość mgliście. Opozycyjni posłowie rozumowali widocznie tak: **Lża nas, kpią z nas — to my im pokażemy!** Rząd znowu powiedział sobie: Chcieliście poszanowania prawa — więc macie następstwa! Niech wam na chwilę zadrdzą bohaterskie łydki przed odpowiedzialnością, która na was spadnie.

* * *

To ustawiczne robienie sobie „na złość” staje się wręcz obrzydliwe. Jeszcze w okresie przesilenia w tak ważnej komisji budżetowej obsadza się najważniejsze referaty wyraźnymi wrogami rządu. Najobrzydliwszy jest fakt oddania referatu ministerstwa jak i innych wewnętrznych posłowi Putkowi z Wyzwolenia, znanemu zwolennikowi warcholskich metod. I głosują na niego zwolennicy zasad narodowych i katolickich! A przecież **Putek jest znanym wrogiem księży katolickich**, który z własnym proboszczem toczy walkę, budząc odrazę, a jako wójt nie uznaje władzy przełożonej, nawet wojewody i ministra!

Czy tak ma wyglądać działalność Sejmu w kierunku uzdrowienia stosunków? Mamy poważne wątpliwości, czy taka robota „na złość” może wydać dobre owoce i zjednać Sejmowi sympatje.

* * *

„Na złość” też w chwili ciężkiej dla kraju i skarbu państwa pp. opozycjoniści zaczęli wielką akcję na rzecz urzędników, których oplakana sytuację zna dziś każdy. Minister Matuszewski powiedział słusznie: Panowie żądacie poprawy sytuacji materialnej urzędników, a równocześnie żądacie zniesienia niektórych podatków. Jak tu pogodzić jedno z drugim?

Warto zapytać, co by na tem polu zrobiła opozycja sejmowa, gdyby dostała się do władzy. Czy potrafi na- lać z pustego?

A możeby tak zapytał niejednego gardlaczka, co to na wiecach grzmi o poprawę urzędniczej doli, **jak on opłaca ludzi od siebie zależnych**. Możebyśmy się niejednej ciekawej rzeczy dowiedzieli.

Również umowę likwidacyjną z Niemcami wyzyskuje się do agitacji „na złość” rządowi. Menerzy nie znają dokładnej treści umowy, która ma dopiero być ogłoszona, ale to ich nie wzrusza. Grunt robić „na złość”, a reszta furda.

Obawiamy się, że taka robota źle musi skończyć. W życiu publicznym większą niż dotąd rolę odgrywać winno **sumienie**.

Warszawa, 12. 12. (Pat.) Generał Bolesław Roja złożył w dniu wczorajszym mandat poselski, otrzymany z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego, podając jako powód rezygnacji konieczność poddania się systematycznej kuracji.

Kronika telegraficzna.

Nie wierz statystyce!

(Pat.) Wynik wyborów do sejmików powiatowych w województwie poznańskim jest następujący: grupy prorządowe otrzymały 224 mandaty, stronnictwo narodowe 33, Ch. D. 10, NPR prawica 208, Piast 181, Wyzwolenie 7, PPS 18, bezpartyjni 10, Niemcy 66. Jest to wynik wyborów tylko wsi.

Prezydent republiki fińskiej otrzymał order Orła Białego.

Z Helsinki donoszą: W związku z udekorowaniem prezydenta Relandera orderem Orła Białego, poseł Charwat podejmował prezydenta obiadem. Po obiedzie odbył się raut, uroczystość produkcyjną artystycznymi, w którym uczestniczyło 120 osób.

Pociąg osobowy wjechał na wagony.

Bielsko, 12. 12. (Pat.) Dnia 9 bm. o godz. 23 pociąg osobowy, zdążający z Kalwarii, wjechał na stacji kolejowej w Bielsku na niewłaściwy tor, na którym stało kilka wagonów, które zostały uszkodzone. Wskutek zderzenia kierownik pociągu Andrzej Bem odniósł lekką ranę na twarzy, zaś pasażer ks. dr. Stanisław Tomasik z Krakowa odniósł lekką ranę w rękę.

Francja się nie rozbroi.

Paryż, 11. 12. (Pat.) Izba odrzuciła 330 głosami przeciw 251 poprawkę, domagającą się wprowadzenia zmian do ustawy o jednorocznej służbie wojskowej. Poza tym 307 głosami przeciwko 268 izba odrzuciła wniosek socjalistyczny, żądający odesłania do komisji rozdziałów budżetu ministerstwa wojny, dotyczących żołdu dla wojska. Przy obu wzmiankowanych sprawach rząd stawiał kwestję zaufania.

Znamienne ostrzeżenie Milleranda.

Paryż, 11. 12. (PAT.) Przemawiając na śniadaniu wydanym przez związek handlu i przemysłu, Millerand przypomniał iż był zwolennikiem zbliżenia francusko-niemieckiego, oświadczył jednakże, że jest rzeczą niemożliwą poświecić interesy sojuszników dla pragnienia ukojenia niemieckich żałów. Millerand krytykował politykę przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, po której jego zdaniem nastąpi „Anschluss”, a z kolei utratę Pomorza polskiego i Gdańska (Do tego nie dopuścimy! — Uw. red.) Millerand zakończył swe przemówienie podkreśleniem konieczności poszanowania traktatów.

Gdańszczanie słyszą nawet jak trawa rośnie...

Gdańsk, 11. 12. (Pat.) Tutejszy organ nacjonalistów „Danziger Allg. Zeitung”, omawiając przesilenie gabinetowe w Polsce, pisze m. i. „O rozwiązaniu tego przesilenia na drodze parlamentarnej niema mowy. Niemożliwym jest bowiem osiągnięcie porozumienia między opozycyjną prawicą i lewicą co do przyszłego rządu. Władza spoczywa zatem nadal w rękach marszałka Piłsudskiego.

Przeniesienie w stan spoczynku 111 oficerów.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Wczoraj opublikowano nowy dziennik personalny MSWojsk., zawierający przeniesienia w stan spoczynku dwóch generałów brygady, a mianowicie gen. dr. Marjana Kukiela i inż. Zygmunta Platowskiego, który już od kilku lat pozostawał w stanie nieczynnym, zajmując stanowisko dyrektora technicznego związku azotowego we Lwowie. Poza tem przeniesiono w stan spoczynku 109 oficerów.

Echa wyborów śląskich.

(Pat.) Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że wiadomości niemieckiej prasy wrocławskiej i bytomskiej, jakoby przy wyborach komunalnych w Szopienicach 6 Niemców nie figurowało na listach wyborczych i jakoby tam miały zajść wypadki wykroczeń wyborczych — pozbawione są w zupełności podstaw. Wiadomości te należy uważać za celowe dla usprawiedliwienia znacznego spadku głosów niemieckich

Śnieg w Zakopanem.

W nocy z dnia 11 na 12 bm. spadł śnieg, długo oczekiwany, który dzięki przymrozkom utrzymuje się.

Pić, bić czy robić?

Zatarg dziennikarzy warszawskich z głównym komendantem policji państwowej — przedmiotem rozprawy sądowej.

Warszawa, 12. 12. (Telefonem) W sądzie grodzkim toczył się proces, który wywołał wielkie zainteresowanie w kołach politycznych i dziennikarskich. Oskarżony był redaktor „Myśli Niepodległej” Adam Niemojewski za niecisłe podanie treści przemówienia głównego komendanta policji państwowej pułk. Maleszewskiego, wygłoszonego na otwarcie szkoły policyjnej w Mostach Wielkich.

W pierwszym terminie sprawa ta została odroczone, ponieważ redaktor Niemojewski domagał się wezwania dodatkowych świadków. Istotnie wczoraj przesunęło się szereg świadków zeznanych przez red. Niemojewskiego. Zeznania wypadły dla niego korzystnie. M. in. wystąpił jako świadek prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, b. redaktor „Epoki” Giełżyński. Mówił on, że współpracownik „Epoki” p. Stanisław Cieszkowski delegowany został na uroczystość do Mostów Wielkich i złożył o wszystkim dokładne sprawozdanie.

Ustęp obraźliwy miał brzmieć: „Lajdacy, którzy siedzą przy biurkach redakcyjnych, atakują mnie. My jednak ich się nie boimy, ponieważ rozporządzamy dostatecznymi środkami. Jak panowie wiedzą pić umiemy i bić będziemy!”

Nadesłany po kilku dniach komunikat głównej komendy policji państwowej nie został umieszczony, a prezes

Giełżyński zwrócił się do red. Cieszkowskiego o złożenie pisemnego sprawozdania zajął dla spowodowania akcji na terenie Syndykatu Dziennikarzy. P. Cieszkowski nie uczynił tego, nie chcąc narażać się. Mimo to sprawa była przedmiotem obrad Syndykatu Dziennikarzy.

Zeznania sprawozdawcy „Kurjera Warszawskiego”, p. Podoskiego, który również był obecny na uroczystości w Mostach Wielkich potwierdziły całkowicie słowa p. Giełżyńskiego.

Kulminacyjnym punktem rozprawy była konfrontacja między płk. Maleszewskim a Podoskim.

Podoski stanowczo potwierdził dokładność słów obraźliwych wypowiedzianych przez komendanta policji państwowej pod adresem dziennikarzy, gdyż zanotowano je bardzo szczegółowo. Pułk. Maleszewski zeznał, że cytowane zdanie brzmiało, nie że policja pić umie i bić będzie, lecz robić umie i robić będzie.

W końcu sąd wydał wyrok, mocą którego red. Niemojewski skazany został na 200 zł. grzywny. Wyrok umotywowano tem, że sąd nie nabrał całkowitej pewności że pułk. Maleszewski zarzucił mu słowa wypowiedzianych.

Zaznaczyć wypada, że przed kilkoma tygodniami trzy pisma, które przedrukowały artykuł „Myśli Niepodległej” skazane zostały przez ten sam Sąd Grodzki na trzy miesiące więzienia.

Czy Polska wchodzi się do zatargu sowiecko-chińskiego?

Moskwa, 11. 12. (Pat.) Prasa zamieszcza doniesienie z Wiednia, jakoby Mała Ententa i Polska w związku z zatargiem sowiecko-chińskim i wystąpieniem Stimsona miały przedsięwziąć wspólne kroki dyplomatyczne w Moskwie i Nankinie. „Izwiestja” w przy-

pisku redakcyjnym do tej wiadomości występują przeciw państwu Małej Ententy, zarzucając im antysowieckie zamiary. Co do Polski, to „Izwiestja” twierdzą, że wedle ostatnich informacji Polska nie zamierza w tym wypadku solidaryzować się z Małą Ententą.

Tragiczna śmierć lotnika polskiego.

Lida, 11. 12. (Pat.) Wydarzył się tragiczny wypadek lotniczy. W czasie wykonywania lotu ćwiczebnego zginął sierżant-pilot Cwikliński. Przyczyną bezpośrednią katastrofy była utrata szybkości przy starcie z powodu defektu silnika. W chwili uderzenia aparatu o ziemię nastąpił wybuch. Aparat stanął w płomieniach. Ze szczątków aparatu wydobyto zwłoki sier-

żanta Cwiklińskiego. Towarzyszący mechanik plutonowy Dworniczak ocalał, gdyż wyrzucony z aparatu uległ jedynie częściowemu potłuczeniu i poparzeniu. Lotnik Cwikliński był pilotem od roku 1921 i należał do szeregu najstarszych i najbardziej doświadczonych pilotów.

Kto będzie następcą kardynała Gaspariego?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Rzym, 12. 12. W kołach zbliżonych do Watykanu mówi się dużo o zmianach na kierowniczych stanowiskach. Np. kardynał-sekretarz stanu Gasparri chce już od dłuższego czasu zrzec się zajmowanej godności, która przeciąża go i nie odpowiada jego podeszłemu wiekowi. Ojciec św. chwilowo nie godzi się na rezygnację kardynała Gaspariego. W każdym razie możliwe jest, że następ-

cą jego zostanie albo kard. Pacelli, który właśnie wraca z Berlina, albo też węgierski kardynał Seredi, co byłoby manifestacją międzynarodowej roli stolicy apostolskiej, która nie wahałaby się powierzyć swojego ministerstwa spraw zagranicznych po raz pierwszy w historii Kościoła ostatnim dziesięciu lat nie-Włochowi. Ostateczna decyzja każe na siebie jeszcze czekać. L.

Gazy i aeroplany dla poskromienia zbuntowanych więźniów.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.”)

Londyn, 12. 12. Z Nowego Jorku donoszą o nowym rokoszu w jednym z amerykańskich domów karnych. Mianowicie w więzieniu w Auburn w stanie nowojorskim, gdzie przebywa 1500 skazanych na karę przeważnie dożywotnią, zbuntowali się więźniowie, skrepowali część personelu więziennego, i zamknęli dyrektora zakładu w pojedynczej celi. Więzienie zostało następnie obsadzone przez milicję narodową, która ustawiła karabiny maszynowe i zagroziła rozpoczęciem ognia do każdego skazańca, któryby się ukazał poza murami więzienia. Policja i wojsko użyły z kolei do

zwalczania buntu amunicji gazowej, oraz aeroplanu bombowego.

Według ostatnich dotychczas nie sprawozdanych wiadomości, udało się bunt stłumić, przyczem został zabity jeden skazańca i jeden wartownik.

Powtarzające się w więzieniach amerykańskich rokosze wykazują niewątpliwie duże stosunki podziemnych ludzi w Ameryce, oraz nieporządku panujące w więzieniach, które wywołują i umożliwiają zbrojne starcia w państwie fałszywego purytanizmu i rzekomej prohibicji. TL.

Aresztowanie urzędnika pod zarzutem nadużyć.

Z Poznania donoszą: Duże poruszenie wywołała wiadomość o aresztowaniu kontrolera sanitarnego Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Leonarda Trafankowskiego, zamieszkałego przy ulicy Wielkiej 24, pod zarzutem wymuszania i podrabiania podpisów kierownika wydziału kontroli mleka. Aresztowany miał się dopuszczać wymuszania i fałszowania kwitów w licznych wypadkach.

Trup z odciętą głową na torze kolejowym.

Z Kostrzyna donoszą: Znalaziono na torze kolejowym pod Kostrzynem zwłoki 16-letniej Anny Kilian z Kostrzyna. Przybyłej na miejsce wypadku komisji sądowno-lekarskiej przedstawił się straszny widok. Na torze kolejowym leżały zmasakrowane zwłoki młodej dziewczyny z odciętą od tułowia głową. Jak ustalono denatka popełniła samobójstwo na tle miłosnem.

Smierć z skoku z czwartego piętra.

Z Poznania donoszą: Czasowo bezrobotny murarz St. Stefaniak, pod wpływem zamrośnięcia umysłu wyskoczył z okna czwartego piętra.

Niestety wszelka pomoc lekarska była już bezskuteczna. Nieszczęśliwy bowiem zabił się na miejscu. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Samobójstwo listonosza.

Ze Zbąszynia donoszą:

Zatrudniony w urzędzie pocztowym I w Zbąszyniu listonosz Jankowiak popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg pośpieszny, jadący ze Zbąszynia do Poznania pod laskiem Chrośnica. Pociąg odciął Jankowskiemu głowę od tułowia.

Powodem samobójstwa było sprzeniewierzenie pieniędzy, którego dopuścił się Jankowiak. W przeddzień tragicznego wypadku przeprowadzono w mieszkaniu zmarłego rewizję, co widocznie niezwykle zdenerwowało Jankowiaka. Obawiając się aresztowania, popełnił samobójstwo. Jankowiak liczył lat 32; był żonaty. Policja przeprowadza śledztwo.

Pożar młyna wodnego w Grzmiącej.

Z Torunia donoszą: W nocy z dn. 10 na 11 bm. pomiędzy godz. 24 a 1-szą spalił się doszczętnie młyn wodny w Grzmiącej pow. brodnickiego, będący własnością dyrekcji lasów państwowych w Toruniu. Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono. Szkody wynoszą około 100 do 120 tys. zł.

Nieoczekiwane zakończenie rozprawy sądowej.

Trwająca od kilku dni rozprawa sądowa w Poznaniu o nadużycia biletami kolejowymi, o czem już donosiliśmy obszernie, zakończona została uwolnieniem wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia 2 klasy 20 polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

80 000 zł. nr. 89071.
20 000 zł. nr. 166306.
5 000 zł. nr. 58103 60658.
2 000 zł. nr. 56832 182310 184426.
1 000 zł. nr. 109616 157586 166635 185873.
500 zł. nr. 106728 114686 155746 170610 180334 194439 197874.
400 zł. nr. 1133 9875 55488 59862 94989 141866 144293 151335 158234 162686 166790 184282 196936.
200 zł. nr. 71 4784 4791 5225 5324 10362 11919 18183 20085 20740 20837 22237 23692 51161 55064 56338 56862 56338 57058 58465 58822 61477 61498 63245 64688 71342 75467 75944 76688 79168 79527 80680 81062 81939 83606 85661 87377 91743 92516 93381 93394 94835 95525 97765 97912 101757 106588 106664 106847 107990 108375 109505 109909 110082 111128 112130 114219 114298 114691 117348 117541 118867 119779 119860 120550 120784 121021 121924 122311 124619 124897 126178 126978 127555 130093 130822 130977 131171 131537 133458 135546 135558 136395 136661 137474 138341 140025 142144 143171 143693 144325 144768 146433 147608 147873 148548 149002 150329 157603 159082 159184 160152 160717 161054 161229 162084 163119 163319 164427 165255 165372 168897 169131 170765 171698 172460 176165 179181 180839 181041 181330 181406 181646 182244 184677 184725 186223 186476 186695 188264 190186 190320 190722 193681 193799 193944 194164 194695 195024 195527 196288 196938 199604 200594 200617 201290 202222 204733 204814 208836.

Pielgrzymka Poznańczyka do państwowości polskiej.

Część IV.

Nowy punkt obserwacyjny.

Poznań przedwojenny. — Sylwetki posłów, redaktorów. — Poznańczycy, Pomorzanie i Ślązacy w Stanach Zjednoczonych. — Amerykański Krupp Charles Schwab Kaszubą? — Poeta Derdowski. — Ślązacy ks. Moczygęba, bankier Przybysz. — Poznańczycy: Fronczak, Smulski, Dr. Starzyński, Żychliński, Karabarz, Kruszkowie. — Prof. Zwierzchowski. — Emilja Napieralska. — Red. Czarnecki. — Sypniewski.

Szerszą jeszcze sposobność wniknięcia w psychikę ludności poznańskiej dał mi zawód dziennikarski. Mając lat 20, a za sobą 5-tygodniową wycieczkę do Krakowa, jego okolic i Zakopanego w 1908 r., — 6-miesięczny pobyt w Berlinie (1907), — 7-miesięczny pobyt w kolegium św. Ducha (Duquesne University) w Pittsburghu, Pa w Stanach Zjednoczonych — wstąpiłem w kwietniu 1912 r. do redakcji „Kurjera Poznańskiego”. To dało możność spotkania ludzi na wybitniejszych stanowiskach. Osobiście zetknąłem się z Korfantym oraz kilku innymi posłami, z redaktorami Dr. ks. Seydą, ś. p. Dr. Marchlewskim, p. Janem Brejskim, p. Wiktoorem Kulerskim, od lat 5-ciu pracując z p. Janem Teską. Znałem jeszcze z czasów gimnazjalnych ś. p. ks. Wawrzyniaka, obserwowałem jeszcze na skromniejszych stanowiskach ks. inf. Adamskiego, mec. Bern. Chrzanowskiego. Sylwetki tych działaczy poznańskich uchwycić i przekazać potomności, jak Kaj. Koźmian podał towarzystwo z czasów Ks. Warszawskiego i Król. Kongresowego byłoby zadaniem wdzięczności, ale tego na kolanie pisać nie można. Stwierdzam tylko, że w dziennikarstwie poznańskim rówieśników nie miałem. Najmłodszy po mnie jak ś. p. Szymański z „Lecha” gnieźnieńskiego i Chmielewski z „Postępu”, Formański z „Pielgrzyma” byli bliżej 30-ki. Po wojnie dopiero namnożyło się Poznańczyków w zawodzie dziennikarskim. Nieraz myślałem: Kto utrwali obraz Poznania przedwojennego, owe sejmiki oświatowe, społeczne, rzemieślnicze, kupieckie, śpiewackie, złoty „Sokoła” itd. Jakoś nagroda literacka Poznania nikogo nie zachęca do literackiego opracowania owych dziejów. Ale znajdzie się w swoim czasie amator i na to.

Zgoła natomiast mało wiadomo o tem, jak lud wiejski i miejski zaboru pruskiego, przeniósłszy się za morze do republiki Waszyngtona pracował tam dla sprawy polskiej. Od połowy lipca 1914

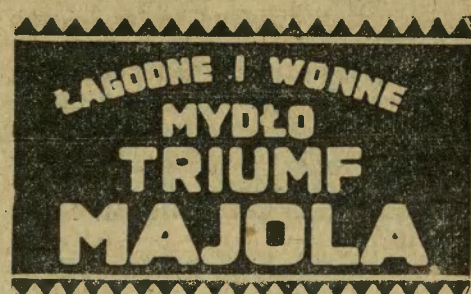
roku przebywałem znów w Stanach Zjednoczonych i to w Chicago, pracując w redakcji „Dziennika Związkowego”. Wyjechałem do Europy po 14 miesiącach we wrześniu 1915 r. Znam to, co opisuję, z własnego doświadczenia.

W paryskim Komitecie Narodowym zasiadał z ramienia Polaków amerykańskich lekarz pułkownik armii amerykańskiej Dr. Fronczak z Buffalo, z poznańskich chłopów. Bankier ś. p. Jan Smulski, prezes Wydziału Narodowego pochodził z Mogilna czy Trzemeszna. Pułk. Dr. Starzyński, prezes Sokoła w Stanach Zjednoczonych, niedawny gość Bydgoszczy, pochodzi z rodziny właścicielskiej z pod Mogilna. Ś. p. Kazimierz Żychliński, prezes zarządu centralnego Związku Narodowego Polskiego pochodził z samego Poznania z rodziny rzemieślniczej, w Poznaniu wyuczył się ślusarstwa, cenzor czyli najwyższy urzędnik największej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych. A aptekarz z Pittsburgha Antoni Karabarz pochodzi z Szubina, w Kcyni chodził do seminarjum nauczycielskiego.

Z polskiej prasy w Ameryce.



Chicagoński „Dziennik Związkowy” w sposób równie dosadny jak i obrazowy ilustruje zatarg o kolej mandżurską z uwagą: gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta!



Ks. Gordon, Zmartwychwstaniec, najpopularniejszy człowiek Chicago wśród żydów nawet, Anglików, Niemców itd. pochodzi z pod Koronowa. Jeden z dawniejszych cenzorów ś. p. Dr. Sadowski, który był delegatem do Ligi Narodowej i do Skarbu Wojska Polskiego, pochodził z pod zaboru pruskiego. Pod Żninem urodził się wydawca i redaktor „Kurjera Polskiego”, senator stanowy ś. p. **Michał Kruszk**. Jego brat przyrodny ks. Wacław Kruszką proboszcz w Ameryce, jest znanym bojownikiem o polskich biskupów i autorem Historji Polaków w Ameryce. Zięć Michała Kruszk prof. **Zwierzchowski**, o którego pracy w komisji prof. W. Lorda pisze R. Dmowski, pochodzi ze Śremu z rodziny mieszczańskiej o dawnej tradycji polskiej. — **Emilja Napieralska**, przewodnicząca Związku Polek w Ameryce, organizacji o wielkich zasługach i dużej pracy, kobieta o niezwykłych przymiotach duszy, obdarzona darem wymowy, który zabłysnął w 1915 r. na Zjeździe Międzynarodowym Kobiet w Amsterdamie, — z Poznańskiego pochodzi. Obecny cenzor Z. N. P. adw. Sypniewski z Pittsburgha urodził się w Poznaniu.

Z **Kaszub** rodem jest biskup polsko-amerykański, członek polskich organizacji narodowych ks. Paweł Rhode. Kaszubą jest b. cenzor i sędzia z Detroit p. Błoński. Prasa polsko-amerykańska w 1914 r. pisała, że amerykański Krupp, p. Charles Schwab, prezes Bethlehem Steel Co. jest pochodzenia kaszubskiego. Wydało się to, gdy Niemcy w 1914 roku zaproponowały p. Schwabowi, aby nie przyjął zamówień dla armji francuskiej i angielskiej. Wskazując na nazwisko Schwab apelowali do jego niemieckiego pochodzenia. P. Schwab miał odpowiedzieć: „Mylicie się, pochodzę z Kaszub. I odmówił zamówień Niemcom, a zaczął pracować dla Koalicji. Obecnie agent podejrzany Shearer obwinia p. Schwaba, że na morskiej konferencji rozbrojeniowej nie szedł na rękę Niemcom i radził mieć się przed nimi na baczności. W amerykańskim słowniku biograficznym Who is who in

Sintair i Steeman.

22

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)
(Ciąg dalszy.)

Przed nią stał jakiś człowiek; położywszy palec na ustach, nakazywał jej milczenie.

— To ty... — zawołała Elza.

— Proszę cię, Elzo nie ruszaj się. Na litość Boga, nie mów nic, nie wołaj.

Elza wyciągnęła rękę w kierunku dzwonka.

Człowiek upadł na kolana. Młoda kobieta zobaczyła utkwione w siebie oczy pełne łez. Patrzył na nią z jakąś dziwną nadzieją. Elza opuściła rękę.

— Proszę wyjść.

— Elzo!

Pani Meriadec powtórzyła:

— Wyjdź!

— Elzo, błagam cię o jedną chwilę. Jedną jedyną. Nie możesz mi odmówić. Wypędzisz mnie później.

— Mów prędzej!

— Nie, nie wstawaj. Zostań tak jak cię ujrzałem śpiącą spokojnie.

— Proszę cię, Maks...

— Mój Boże, cóż za wróżka zmieniła cię tak nagle? Z trudem cię poznaję. Czy to ty? Elzo?

— Milcz! — rozkazała.

— Tak wiem, ty też wierzysz? Jakże może być inaczej? Wiem, że nie powinien być przyjąć, że to jest dla mnie nowy i zbyt ciężki ból. Ach, Elzo, gdybyś wiedziała, gdybyś chciała mi wierzyć. Elzo, Elzo, to nie ja, nie ja...

— Maks!

— To nie ja. Przysięgam ci, że nie jestem winien śmierci twego męża.

Landry zbliżył się do niej o krok. Elzie zdawało się, że śni. Z trudem poznała w tym człowieku źle ogolonym, wychudłym, o podkrążonych oczach swego przyjaciela, uczestnika zabaw, powiernika wszystkich cierpień, towarzysza dobrych i złych dni.

Gdy zbliżył się do niej, miała wrażenie, że to widmo. Czy rzeczywiście w ciągu jednego dnia mógł się tak zastarzeć? W ciągu jednego dnia spędzonego zdala od niej, bez jej uśmiechu, jej spojrzenia?

Wtem dobiegł ich jakiś hałas z hallu. Landry rzucił się do drzwi, otworzył je.

— Niewinny, jestem niewinny! — zawołał raz jeszcze i znikł za drzwiami. Nie upłynęły trzy sekundy, gdy kuzyn Eugenjusz otworzył je i widząc Elzę zemdloną, pobiegł na poszukiwanie flakonu z solami, octem lub wodą kolońską, a nie mogąc nic znaleźć, zadzwonił na służącą. Julja przybiegła w chwili, gdy pani Meriadec otwierała oczy.

— Widzieliście go? — wykrztusiła Elza.

— Kogo? — spytali się oboje jednocześnie.

— Jego.

— Kogo? — pytał Crochet.

— Maksa... Maksa...

— Maksa Landry?

— Tak, był tutaj przed chwilą.

— Ależ śniło ci się, kuzynko. Napewno ci się śniło.

— Tak myślisz?

— Z pewnością.

— Tak, musiałam śnić. To było za piękne... Maks mówił, że jest niewin-

ny, a ja mu wierzyłam. Było mi tak dobrze. Że zabito mego męża, to straszne, ale myśl, że on popełnił ten czyn doprowadzała mnie do szaleństwa.

— Uspokój się, kuzynko.

— Nie odchodźcie... Proszę was... zostanście oboje... Północ zaraz wybije. Boję się...

W parku znów zakrakała wrona.

— Północ jak wczoraj... — rzekła głucho Elza.

— Niech się pani nie denerwuje — mówiła Julja, biorąc ją za rękę.

Dong, dong, dong, dong.

Stary zegar wybijał powoli, przypominając Elzie przy każdym uderzeniu okropności ubiegłej nocy.

Dong, dong, dong, dong.

Zegar jednak wybijał godziny urodzin i śmierci, godziny radosne, smutne i tragiczne.

Dong.

— Mój Boże — szepnęła Elza.

Dong.

— Jak wczoraj... — powiedziała znów.

Dong.

Wtem straszny krzyk, a potem drżący z przerażenia głos kobiety:

— Wade retro! Satanas! Na pomoc! Djabel!

Kuzyn Eugenjusz pobiegł na galerijkę, gdy nagle zgasyły wszystkie lampy. W hallu zostało tylko światło gromnic.

Jacyś ludzie biegali, przewracali wazon z kwiatami, potracali kozły, na których oparta była trumna.

— Ileż ich jest? — myślał Crochet.

Zbiegł ze schodów, gdzie Renard rzucił mu się do nóg.

Crochet poznał głos Franciszka, który wołał:

— Co się dzieje? Proszę wyjść! Jak wam nie wstyd wobec zmarłego!

Ale hałas wzrastał. Kroki w hallu, głuche uderzenia, trzask rozdieranych materiałów... Drzwi wejściowe otworzyły się a potem zamknęły.

Crochet stał ostrożnie zdaleka. Uważał, że nie mogąc nic poradzić, lepiej zrobić, gdy zaczeka.

— Mam go! wołał ktoś.

— Jakto, Miette tutaj? szepnął Crochet.

— Nie to chcę powiedzieć...

— I ten też — zdumiał się kuzyn Eugenjusz.

— ...ale nie to chcę powiedzieć, nie puszczać...

Prawie w tej samej chwili usłyszano jęk. Ktoś chwiejnym krokiem podszedł do kłęcznika opuszczonego przez zakonnicę.

Nagle zapaliło się światło.

Cały hall był przewrócony do góry nogami. Trumna została postawiona w rogu korytarza. Okropność! Podniesiono wieko, wyrzucono poduszkę, na której spoczywała głowa zmarłego.

— Jezusie! jęczała zakonnica — któż to odważył się na coś podobnego? Boże, przebac im, gdyż nie wiedzą co czynią.

Jakiś słaby głos odpowiedział:

— Nie to chcę powiedzieć, siostrze... ale daje mi się, że wiedzą co czynią...

Zakonnica oburzona zawołała: to okropne! Potem spuściła oczy, żeby zobaczyć, kto do niej mówił. Wtedy ujrzała Sosthena'a Piment, który leżał rozciągnięty na ziemi, górna jego warga przecięta krwawila.

(Ciąg dalszy nastąpi).

America przy nazwisku Charles Schwab niema wzmianki o jego kaszubsko-polskim pochodzeniu, ale prasa polska w 1914 r. pisała o tem. W samym Chicago jest rodzina polska Schwaba. Jeden z nich jest wybitnym sędzią. Poeta kaszubski Derdowski pod koniec życia jako redaktor pracował w Detroit i tam umarł 1907 r.

Poznańczykiem jest kolektor portu Chicago p. Czarnecki, który jako korespondent „Chicago Daily News” w 1914 r. odwiedził sztab Hindenburga w Poznaniu i za poufne raporty dla amerykańskiego sztabu generalnego z tej misji dostał stopień kapitana.

Najstarsi wychodźcy z pod zaboru pruskiego to Ślązacy, którzy około 1850 roku osiedlili się w Texas. Wnuki i prawnuki ich pielęgnują tradycję polską. Największy bankier polski w Chicago po śmierci Smulskiego adw. Prebisz (Przybysz) z tych Ślązaków pochodzi. Kapelan tych Ślązaków ks. Moczygoba, Franciszkanin i spowiednik pono Piusa IX, wystarał się o założenie polskiego seminarjum duchownego w Detroit, gdzie kształciło się duchowieństwo polskie z emigranckich rodzin pochodzące.

W czasie wojny 30000 ochotnika poszło z Ameryki do Francji, nim się komu śniło o gen. Hallerze. Setki szły przedtem do legjonów. A ile popłynęło ofiar w gotówce, żywności, ubraniach?

Aby uniknąć nieporozumienia stwierdzam, że pomijam zasługi wychodźców z Królestwa i Galicji, choć je znam i wysoko cenię, ale piszę te uwagi z powodu artykułu woj. Borkowskiego o „Idee państwowej w Poznańskim”, aby dać dowód jak głęboko tkwią tradycje państwowe w ludziach poznańskich, które mimo oderwania od ziemi rodzinnej tak bujnie rozkwitły w Stanach Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Apoloniusz Basilewski.

Prawa autorskie zastrzeżone.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Komuniści wybili szyby w konsulacie amerykańskim. Przy ostatnich komunistycznych demonstracjach w Warszawie wybito szyby w konsulacie Stanów Zjednoczonych przy ul. Farnej. Miał to być protest przeciwko mieszaniu się Ameryki do zatargu zbrojnego między Chinami a Sowieci. Policja aresztowała kilka osób.

LWÓW. Tragedja miłosna. W sali Sokoła ruskiego przy ul. Gródeckiej we Lwowie rozegrał się w czasie zabawy tanecznej krwawy dramat. Przybyli na zabawę handlowiec Mirosław Bilak strzelił z rewolweru do swej narzeczonej Katarzyny Opychowej. Kula przeszła mimo niej, nie raniąc nikogo. Bilak skierował wówczas rewolwer do siebie i wystrzelił, raniąc się ciężko w nogę. Na sali powstała wśród gości wielka panika i zabawa przerwano. Rannego Bilaka odwiezło pogotowie do szpitala. Tem krwawym dramatem była zażość.

Siemianowice miastem.

Siemianowice, wielka gmina uprzemysłowiona w pobliżu Katowic, licząca blisko 20 tys. mieszkańców, już w r. 1923 wniosła do rządu o przyznanie jej praw miejskich, ponieważ jednak odpowiedź nie nadeszła zaraz i wogóle sprawy nie dopilnowano, z czasem jakoś projekt poszedł w zapomnienie i dopiero na ostatnim posiedzeniu rady gminnej kwestja ta ponownie znalazła się na porządku obrad. Przyjęto wniosek o rozpoczęcie układów z sąsiednimi gminami Bańkowem, Bytkowem i Michałowicami celem połączenia ich z Siemianowicami, poczem, powiększone tym sposobem Siemianowice z pewnością uzyskają przywileje miejskie.

Groźny pożar łódzkiej fabryki.

W ub. wtorek wybuchł groźny pożar w gmachu fabrycznym w Łodzi przy ul. Wilczeńskiej. Ogień powstał na drugim piętrze, gdzie znajdowała się tkalnia bawełny, składająca się z 18 warsztatów. Mimo zaciętej walki straży łódzkiej z żywiołem, nie zdołano uratować gmachu fabrycznego.

W chwili wybuchu ognia w fabryce nikogo nie było a pożar powstał z niewiadomych dotąd powodów.

Krwawy dramat na tle miłosnem.

Morderstwo i samobójstwo.

Z Łodzi donoszą: Ponura tragedia rozegrała się przy ul. Kilińskiego 122. W domu tym na parterze prawej oficyny zamieszkiwała 30-letnia Leokadia Pauch, która od dłuższego czasu utrzymywała stosunek miłosny z 44-letnim Teofilem Tostą, człowiekiem żonatym i ojcem trojga dzieci.

Przed kilku dniami dowiedziała się o tem żona Tosty, która z tego powodu poczęła czynić mężowi wymówki.

Wreszcie Tosta postanowił zerwać wszelkie stosunki z kochanką, o czym ubiegłej niedzieli jej zakomunikował.

Pauchówna nie przejęła się zbytnio tem oświadczeniem, zaznaczyła tylko, że nie nalega na dalsze współżycie, lecz potrzebuje pieniędzy i dlatego żąda, ażeby Tosta przed zerwaniem dał jej 200 złotych, które wobec długów, jakie posiada, są jej bardzo potrzebne. Tymczasem Tosta nie mógł wypłacić takiej sumy, gdyż pracował tylko 3 dni w ty-

godniu. Zagroziła więc Pauchówna, że o ile wymienionej sumy nie otrzyma, przyjdzie do jego mieszkania i wobec żony zrobi mu awanturę.

Tosta chcąc odwiec tę przykrą sprawę oświadczył, że postara się o pieniądze i przyniesie je, lecz dopiero za dwa dni. Tosta przyszedł po dwóch dniach do mieszkania Pauchówny, lecz zamiast w pieniądze zaopatrzył się w długie nóż rzeźnicki.

Pomiędzy nim a Pauchówną przyszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której Tosta wyjął nóż i pchnął nim kochankę w brzuch. Na widok silnie krwawiącej kobiety, Tosta tym samym nożem rozpruł sobie brzuch.

Jedna z sąsiadek zaalarmowała policję. Pogotowie ratunkowe odwiezło ciężko rannych do szpitala.

Lekarze stwierdzili, że obydwójce znajdują się w agonji.

Gdy urzędnikami są Stahlhelmowcy...

Przed sądem apelacyjnym w Gdańsku rozpoczęła się rozprawa o nadużycia celne, dokonane przez urzędników komory celnej w Kalthoffie na pograniczu W. M. Gdańska i Prus wschodnich. Oskarżonych było w I instancji 7-miu funkcjonariuszy tego urzędu, którym akt oskarżenia zarzucał popełnienie oszukańczych manipulacji przy cieniu przywożonych towarów. Wedle obliczenia oskarżyciela prywatnego, przedstawiciela zarządu celnego W. Miasta, zarząd ten poniósł wskutek tych oszukańczych manipulacji straty w wysokości 300 000 guld. Sąd I-ej instancji wydał wyrok, uwalniający 6-ciu oskarżonych i skazujący siódmego na 4 miesiące więzienia z odroczeniem kary. Od wy-

roku zgłosili odwołanie zarówno oskarżyciel prywatny, jak i skazany.

Jedno z pism gdańskich „Danziger Volksstimme”, omawiając ten wyrok, podkreśla, że nadużycia, popełnione przez urzędników z Kalthoffu, możliwe były tylko ze względu na system, panujący w tej dziedzinie, nie przewidujący dostatecznej kontroli, a przede wszystkim wskutek polityki personalnej ówczesnego komendanta gdańskiej straży celnej, osławionego mjr. Wagnera, organizatora Stahlhelmu gdańskiego i innych organizacji nacjonalistycznych, który starał się jaknajwiększą ilość stanowisk obsadzać członkami swojej organizacji, nie zwracając przytem uwagi na ich kwalifikacje fachowe.

Z procesu o ojcobójstwo w Jeleniej Górze.

Matka nie chce zeznawać w obecności syna.

W trzecim dniu sensacyjnego procesu 28-letniego hr. Krystjana Stolberga, oskarżonego o przypadkowe zabójstwo przed sądem przysięgłych w Jeleniej Górze, oskarżony zupełnie wycieńczony słuchał wyznań świadków. Wychowawcy młodego hrabiego, jak i przyjaciel jego, który z nim wspólnie przeszedł akademię leśniczą, zeznawali jaknajkorzystniej dla oskarżonego. Chwilami Krystjan, rozczulony miłymi wspomnieniami z lat młodzieńczych, zapłakał cicho. Z powodu zupełnego wyczerpania oskarżonego przewodniczący zarządził czterogodzinną przerwę. Po tej przerwie zeznawała samarytanka, która przed laty pielęgnowała zamordowanego hrabiego, gdy po pewnym nieszcześliwym wypadku hrabia musiał pilnować łóżka. Jej to zwierzył się ongiś hrabia, że nie z miłości, lecz tylko dla pieniędzy ożenił się. Kochał natomiast inną kobietę, a własną żonę zaniedbywał. I przyznał się wówczas wobec pielęgniarki do winy, że tylko on przez swe postępowanie zakłócał harmonję w współżyciu małżeńskim.

Niezmiernie ciekawe były wyznania żony zamordowanego, hrabiny Eriki, która zjawiała się przed sądem w ciężkiej żałobie. Matka oskarżonego nie chce w jego obecności zeznawać. Sąd po krótkiej naradzie zgodził się na to i syn jej w tym czasie opuścił salę, gdyż matka obawiała się, że w razie jego obecności nie będzie w stanie wszystkiego powiedzieć. Przewodniczący stwierdził, że hrabina Erika przed 30-tu laty wyszła za mąż i posiada 9 dzieci. Sama przyznaje, że małżeństwo nie było szczęśliwe: mąż zdradzał ją. Również przyznała, że utrzymywała stosunki z swym szwagrem, o czym mąż wiedział, gdyż powiedziała mu to wyraźnie. Sędzia zapytał: „Z jakiej przyczyny zdradzała Pani męża? Czy podobnie jak Hedda Gabler (dramatyczna postać tragedji Ibsenowskiej) stosunek był tego rodzaju, że jeden mężczyzna posiadał zalety, których drugi nie posiada, tak, że konieczne musiała Pani mieć dwóch męż-

czyzn?” Na to pytanie hrabina nie znalazła odpowiedzi. I jeszcze: „Czy wzięła Pani mężowi za złe jego wybryki miłosne?” Na to pytanie przewodniczącego odpowiedziała krótko hr. Erika: „Nie mogłam to mężowi wziąć za złe, skoro sama od niego się odwróciłam”.

Temi wyznaniem o stosunkach erotycznych zakończono trzeci dzień sensacyjnego procesu.

Przeszło 80 ludzi padło ofiarą szalejącego orkanu.

Niedaleko wybrzeża francuskiego utonął okręt z 35 pasażerami.

Paryż, 12. 12. Straszny orkan, który już od kilku dni szaleje nad północnem wybrzeżem francuskim, trwa nadal ze zwiększoną jeszcze siłą. Dotychczas przeszło 80 osób padło ofiarą tych orkanów. Co godzinę napływają wiadomości o nowych spustoszeniach. Okręty znajdujące się w porcie w Cherbourg czekają na uspokojenie się morza, gdyż jak dotychczas, nie mogą wyruszyć na pełne morze.

W mieście Boulogne podczas sumy zawałiła się część dzwonnicy i dzwony runęły na cmentarz. Osoby znajdujące

Orkan szalał również nad Danją.

Ciężka burza, która przez kilka dni szalała nad Danją, spowodowała w niedziele wielkie trudności w komunikacji okrętowej. Najbardziej ucierpiał wybrzeża na morzu Północnem. Parowiec „Jylland”, który ma przywieźć duńską parę królewską z Anglii, przybył do Harwiku z 15-godzinnym opóźnieniem. Burza wyrządziła ogromne szkody, zwłaszcza w zachodniej Jutlandji i na wybrzeżu Kattegatu. Stacja iskrowa w Laavand odebrała taką ilość sygnałów o ratunek, że musiano wstrzymać żeglugę handlową.

Z Hamburga donoszą: Wedle komu-



Przy
zazębieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwona banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Dowborczycy opuszczają generała Dowbora - Muśnickiego.

Wileńska grupa Dowborczyków wbrew opinii swego dawniejszego wodza przystąpiła do Federacji związków b. obrońców ojczyzny, obejmującej 24 związki reprezentujące 320 000 członków.

Z Gdańska.

Nowa specjalność złodziejska: kradzież anten.

Pisma gdańskie donoszą: Wszystko idzie z postępem czasu, z modą. Kunszt złodziejski, który posiada rozmaitych specjalistów, powiększył się obecnie o jeszcze jedną „specjalność”, mianowicie: kradzież drutów i anten radiowych.

Takim specjalistą jest niejaki J. M., który w chwilach wolnych od innych zajęć, kradł, gdzie się tylko dało, druty radiowe i zanosił je do handlarza starego żelaza, sprzedając je za psie pieniądze. Wreszcie powinęta mu się noga i schwytano go na gorącym uczynku „odmontowania” anteny. Według jego własnych, może skromnych zeznań, udało mu się dotychczas skraść i spieniężyć około 2 centnarów drutu za 80 guldenów. Wypadków pojedynczych było 13. A że trzynastka jest liczbą fatalną, za trzynastym razem go przychwyciono. Sąd skazał go na rok więzienia, mimo, iż M. tłumaczył się, iż brak pracy i potrzeba utrzymania rodziny skłoniły go do popełniania kradzieży.

Z Litwy.

Kodeks karny przeciwko Polakom.

W Kownie odbywa się zjazd prokuratorów litewskich. Zjazd pozostaje w związku ze zmianą kodeksu karnego. Na zjeździe omówiona zostanie m. in. sprawa wydania specjalnych przepisów karnych przeciwko Pleczkajtisowcom i Polakom.

się na cmentarzu, jakby cudem ocalały. Wszystkie większe rzeki wzbierają w przeraźliwy sposób. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały uszkodzone.

Jak donoszą z La Rochelle, utonął w pobliżu wybrzeża okręt włoski, który znajdował się w drodze do Rotterdamu. Okręt ten został przez fale o kilkumetrowej wysokości poprostu przepołowiony i natychmiast utonął. Żołęga rozpaczliwie trzymała się szczątków okrętu. Z 41 osób, jadących okrętem, 35 utonąło. Tylko sześciu udało się uratować.

nikatu morskiego biura meteorologicznego, niebezpieczeństwo burzy na niemieckim wybrzeżu, morza Północnego, oraz przy ujściu Łaby, nie ustalo.

Wszystkie okręty, kursujące na Łabie, otrzymały sygnały ostrzegawcze. W pobliżu Cuxhaven, grecki parowiec „Constanty Lemos” wyrzucony został na brzeg i silnie uszkodzony. Parowiec hamburski „Alsterdam” najechał na północnem wybrzeżu Szwecji na podwodne skały. Na jego ratunek wysłano z Hamburga parowiec „Poseidon”, który wziął na pokład całą załogę, podczas gdy „Alsterdam” uległ rozbiciu.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Morderstwo, czy samobójstwo?

Starogard, 10. 12.

Ze Starogardu donoszą: Znalezione na szosie idącej ze Starogardu do Kościerzyny zwłoki starszego człowieka. Śledztwo wykaże czy zachodzi tu wypadek morderstwa, samobójstwa, ewtl. nagłej śmierci.

Ważne dla właścicieli pojazdów mechanicznych.

Właściciele pojazdów mechanicznych prywatnych i zarobkowych, których dowody rejestracyjne ważne są od dnia 31 grudnia 1929 r. winni w grudniu br. lub styczniu 1930 r. przedstawić samochody do zbadania i uzyskać przedłużenie ważności dowodu rejestracyjnego na dalszy okres czasu. Celem ułatwienia przedstawiania pojazdów, komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kierowców będzie urzędowała:

w Wejherowie dnia 14 grudnia 1929 r.
w Starogardzie dnia 20 grudnia 1929 r.
w Tczewie dnia 21 grudnia 1929 r.
w Chojnicach dnia 18 stycznia 1930 r.
w Grudziądzu dnia 10 i 11 stycznia 1930 r.
w Toruniu komisja urzędować będzie w dniu 18 i 31 grudnia 1929 r.

ŁABISZYN. Nadzwyczajne zebranie „Sokoła” odbyło się w niedzielę 8 bm. w lokalu p. Kierczyńskiego. Zebranie zajął prezes p. Witucki, witając delegata okręgu „V-go, w osobie wiceprezesa p. Bernarda Żmudzińskiego z Bydgoszczy. Po odczytaniu porządku obrad prezes udzielił głosu p. Żmudzińskiemu. Po referacie i rzeczowej dyskusji zapisało się z obecnych gości 18 na członków naszego „Sokoła”.

Zaznaczyć należy, że „Sokół” urzęduje w niedzielę, 5 stycznia 1930 r. przedstawienie amatorskie z popisami gimnastycznymi.

Nakło.

Akademja papieska w gimnazjum państwowym. Staraniem gimnazjalnej Sodalitacji Marjańskiej odbyła się w święto Matki Boskiej, dn. 8 bm. uroczysta akademja ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Obfity program wypełniono deklamacją, śpiewem chóru gimnazjalnego i produkcjami orkiestry gimnazjalnej. Po odśpiewaniu pieśni „Tu es Petrus” wszedł na mównicę, bogato udekorowaną w zieleń i sztandary o barwach papieskich, moderator Sodalitacji, ks. prof. Klemens Średziński i wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował wielką rolę papieża i działalność papieża Piusa XI, wielkiego przyjaciela Polski. Wrażenie wielkie wywarła recytacja wyjątków z „Quo vadis”, wykonana przez jednego z uczniów kl. VI. Orkiestra podobała się, jak zwykle. Wielka frekwencja publiczności świadczyła o sympatjach, jakimi darzy publiczność miasta Nakła a nawet i dalszej okolicy, uczelnię. Uroczystość powyższą świadczy równocześnie o wielkim duchu religijnym, jaki panuje w zakładzie. W uroczystości wzięło udział gremjalnie grono profesorów z dyrektorem p. Polakowskim na czele.

Pakość.

Opiekunowie i komitet „Opieki Społecznej” działalność swą już rozpoczęli. Dnia 9 bm. odbyło się urzędowe wprowadzenie, nast. rozpatrywano sprawy podwyższenia i przyznania nowych zasiłków dla ubogich. Na gwiazdkę otrzymają ubodzy datki gotówkowe i węgle. Miasto Pakość zostało podzielone na dwa obwody opieki społecznej. Do obwodu I, którego opiekunem jest p. T. Wagner, ul. Inowrocławska należą nast. ulice: Barcińska, Inowrocławska, Rynek, Szeroka, Żabia i Św. Jana. Do obwodu II, którego opiekunem jest p. Różański Wiktor, ul. Janowska, należą nast. ulice: Szkolna, Dworcowa, Lipowa, Radłowska i Janowska. Godziny przyjęć uwidocznione są na tablicach domów odnośnych opiekunów.

Rogoźno.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 8 listopada do 5 grudnia br. zanotowano 5 zgonów. Dzieci płci męskiej urodziło się 9, a płci żeńskiej 12. Ślubów zawarto 7.

Nowa placówka. W ub. tygodniu p. J. Stefan Koenig otworzył zakład dentystyczny przy ul. Czarnkowskiej.

65 ludzi bez pracy. Z dn. 9 bm. Tow. Akc. „Młynotwórcia” w Rogoźnie zwolniło z pracy 65 ludzi z powodu braku zamówień na maszynę młyńską. Obecnie mamy w naszym mieście 96 bezrobotnych.

Zebranie „Sokoła” odbyło się pod przewodnictwem p. rektora Urbańskiego. Referat o Konstytucji wygłosił p. Smolarz. Uchwalono

urządzić uroczystość gwiazdkową dla swych członków w dn. 4 stycznia.

Konferencja rodzicielska w szkole powszechnej odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godzinie 3 po poł.

Uroczystość gwiazdkowa. Dzieci z ochronki miejskiej urządzają w niedzielę, 15 bm. w sali hotelu Centralnego uroczystość gwiazdkową z wielce urozmaiconym programem.

OTŁOCZYN. Włamanie i kradzież pieniędzy. Niepoznani sprawcy włamali się do mieszkania Kozłowskiego Ignacego w Otłoczynie i skradli 605 zł gotówki.

NOWACERKIEW. Złote gody. Pan Franciszek Kowalski wraz ze swoją żoną Pauliną z domu Czaja, obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego.

Z Inowrocławia.

Ze Związku Inwalidów. Niedzielne zebranie Zw. Inwalidów poświęcono omawianiu nowelizacji ustaw inwalidzkich, które wyjaśniał przewodniczący p. Kwiatkowski oraz referent zarządu wojewódzkiego p. Kolasa. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja.

Z kin. Kino „Apollo”: „Niedyskretna kobieta”. Kino „Pałac”: „Czarna dama” i „Brzdąc”. Kino „Stylowy”: „Barka miłości”. Kino „Zak”: „Indyjska krew”.

Z Tow. Pań Miłosierdzia. Miejsce Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo ogłosiło sprawozdanie ze swej działalności za rok od 1 października roku ub. do 1 paźdz. roku bież. Tow. liczy 400 członków dających, 47 członkin czynnych. Odbyło się 14 zebrań plenarnych i 7 posiedzeń zarządu. Obrót gotówkowy wynosi przeszło 3100 zł, lecz o wiele większą wartość przedstawiają dary w naturze, jakie za pośrednictwem tegoż Tow. rozdano biednym. Kuchnia ludowa miała obrotu spec. jeszcze na sumę 13.167 zł, oprócz znacznej wartości darów w naturze. Ogólne wpływy gotówkowe w sprawozdaniu kasowem wyniosły poważną kwotę 23131 zł.

Kradzieże. W Rządwinie skradziono gospodarzowi Pilichowskiemu 10 ctr. pszenicy, Adamskiemu zaś w teje wsi 10 ctr. salety oraz ks. Stefaniakowi 10 ctr. salety i 10 ctr. pszenicy. Ustalono już sprawców tych kradzieży, którymi są: bracia Stanisław i Wawrzyniec Czarnecy oraz Józef Krajewski z synem Konstantym, którzy kradzione zboże zwozili do siebie wozem.

Wystawa harcerska. Dnia 14 i 15 bm. ma być otwarta wielka wystawa harcerska, w hotelu Basta. Uroczyste otwarcie tej wystawy odbędzie się dnia 14 bm. czyli w sobotę w poł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. K. Powiż. Odszukać można w herbarnu znajdującym się w bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

Czesław A. Klecko. Na razie nie skorzystamy. Prosimy zwrócić się do naszego bratniego organu „Nowego Kurjera” — Poznań, św. Marcina 37.



34017

Nowawieś Wielka.

Cześć prawdziwej zasłuzie!

Dowiedzieliśmy się, że nasz czig. ks. prob. Józef Janiszewski odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, za zasługi na polu pracy społecznej i oświatowej w Grębominie, w powiecie kępińskim. Ks. Janiszewski znany jest jako popularny pisarz ludowy i publicysta, pisujący swe artykuły i gawędy ogólnie cenione w „Nowym Przyjacielu Ludu”, wychodzącym w Kępnie, dalej jako redaktor dwóch dodatków do teje świetnie redagowanej gazety p. t.: „Wieczory pod lipą” i „Głos Misyjny”. Ponadto ks. Janiszewski podczas swego sześciolatniego pobytu w Grębominie podniósł ową parafję pod każdym względem; i tak np. postawił piękną plebanję, śliczny pomnik dla poległych na wyspie szlucznie usypanej w środku stawu, Dom Katolicki i wielu innych dokonał prac mimo różnych trudności.

Cieszymy się bardzo, że takiego właśnie dzielnego otrzymaliśmy duszpasterza, który podczas swego dopiero trzymiesięcznego pobytu w Nowej Wielkiej, dość już znacznych i licznych dokonał zmian na lepsze w parafji. Ze go dziś wśród nas mamy, widzimy w tem palec Boży, bo ks. Janiszewski po opuszczeniu Grębanina, przeniósł się do Bydgoszczy, by w tem mieście pracować około dobra dusz nieszczęśliwych istot ludzkich, bo ociemniałych, w Wojewódzkim Zakładzie dla niewidomych. Niestety zakład ten opuścić musiał po trzymiesięcznym w nim pobycie, bo dyrekcja zakładu, wbrew umowie, nie dostarczyła mu służbowego mieszkania, czem naraziła tego starszego już kapłana na różne straty materialne i przykrości. Tej więc okoliczności zawdzięczamy, że mamy go dziś w Nowej Wielkiej, którą to parafję otrzymał na własną prośbę od władzy duchownej. Czekamy go tu u nas ciężka praca, bo budowa nowego kościoła, lecz mamy nadzieję, że przy pomocy Bożej i ofiarności ludzi dobrej woli uda się jego doświadczonej energii dzieła tego zbrożnego dokonać. Ponieważ parafjanie tutejsi są prawie wszyscy ubogimi robotnikami leśnymi i tworzą tu niejako wyspę polską wśród licznie osiadłych tu Niemców, dlatego spełni każdy, kto nadesłanie ofiarę na budowę kościoła w No-

wewsi Wielkiej, na ręce naszego ks. prob. Janiszewskiego, czynnik nie tylko miłosierny ale i narodowy!

Mogilno.

Wynik wyborów do tut. Sejmiku Powiatowego. Lista nr. 1. z naczelnym kandydatem p. radcą Trzczańskim Józefem z Świerkówna, otrzymała 19 mandatów. Niemców tego roku weszło tylko 3-ch, kiedy w przedostatnich wyborach wybrano pięciu. Lista z ramienia BB. zdobyła zaledwie 1 mandat.

Uroczystość poświęcenia ogniska Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 5 po poł. odbyło się uroczyste poświęcenie ogniska Stow. Młodych Polek. Uroczystość zajął ks. patron Sobiech, aktu poświęcenia dokonał miejsc. ks. proboszcz M. Brodowski. W końcu drużny Stowarzyszenia odegrały aktualny obrazek sceniczny ku czci Niepokalanej Marii Panny, za co nagrodzono je hucznymi oklaskami. Wygłoszono także dwie deklama-

cje o treści religijnej. Na zakończenie zaśpiewano pieśń związkową „Hej do apelu”. Zebranie zaszczytliwi swą obecnością panie z patronatu oraz p. radca Trzciański Józef z Świerkówna.

Wspaniała uroczystość „Dnia harcerskiego”. W ub. niedzielę miejsc. męskie drużyny harcerskie obchodziły wspaniałą uroczystość swego dorocznego „Dnia harcerskiego”. Rano

o godz. 8 wszyscy druhowie przystąpili do komunji św. w kościele poklasztornym. Po południu o godz. 14.30 w sali „Domu Katolickiego” składano przyrzeczenia harcerskie, poczem odbyły się zabawy harcerskie w ściśle zamkniętym kółku. Wieczorem o godz. 8 na teje sali odegrano sztukę amatorską p. t. „Fortuna”, dramat harcerski w 3 aktach, ks. dr. Franc. Harasima.

Rozstrzygnięcie konkursu na projekt bazyliki w Gdyni.

Z Pełpina donoszą: Na posiedzeniu komitetu konkursowego budowy bazyliki w Gdyni pod przewodnictwem ks. biskupa Okoniewskiego postanowiono nie udzielać nagród. Natomiast 4 prace uznano za dobre i w wartości swej za równorzędne. Autorzy każdej z wyróżnionych prac otrzymali nagrody po

4 000 zł. Autorami są: 1) inżynier Kowalski z Gdyni, 2) H. Majewski i T. Kasprzycki z Warszawy, 3) Jan Dąbrowski, Aniela Modzelewska i T. Pankiewicz z Warszawy. Przypuszczalnie bazylika w Gdyni wzniesiona będzie według projektu inż. Kowalskiego z Gdyni.



1) Czesław Konieczny, który w Pieruszcach wymordował całą swą rodzinę, składającą się z 7 osób, celem zawiadnięcia 68-morgowem gospodarstwem. — 2) Zabudowania rodziny Koniecznych w Pieruszcach.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20,15 powstano będzie przepiękny wodewil C. Danilewskiego p. t. „Polacy w Ameryce”, który odniósł na premierze niebywały sukces. Entuzjastyczne oklaski, towarzyszące bez przerwy każdej prawie scenie, doszły do kulminacyjnego punktu w epilogu, propagującym Gdynię i polskie morze. Prócz znakomitej gry artystów, budziły zachwyt wspaniałe dekoracje, a zwłaszcza „Wesołe miasteczko” i Gdynia. Dziarskie tańce ludowe i narodowe dopełniają wspaniałej całości.

W piątek, dnia 13 bm. teatr nieczynny.

Premjera wodewilu „Polacy w Ameryce”.

Zdaje się, że publiczność toruńska ma swój — ogólnie mówiąc — specyficzny smak teatralny. Żadna z dotychczas wystawianych — i to, przynajmniej — z ogromnym pietyzmem wystawianych — premier nie cieszyła się zbyt wielkim powodzeniem, choć dyr. Rygier nie szczędził nam urozmaiceń. Piętnaście premier w obecnym sezonie! To nie bagatela.

Gdy więc wszystko to nie pomogło, wrócono do repertuaru ludowego i w sobotę pokazano nam wodewil Danilewskiego „Polacy w Ameryce”. Do teatru a zwłaszcza toruńskiego — bez śpiewaków! — sztuka ta nie bardzo się nadaje. Można z nią objeżdżać różne miasteczka, można użyć do przedstawienia amatorskiego, ale w teatrze poważnym sztuka ta robi raczej ujemne wrażenie. Mimo to w Toruniu się podoba. I jak! Na premierze sobotniej chwilami miało się obawę o całość teatru. Oklaski zdawały się być bez końca.

Jest to wodewil. Nie można więc do wodewilu mieć pretensyj o wiele sensu. Melodyjną jest też tylko w miarę, ale jest trochę patriotyczna. Głośną jej zaletą jest to, że... się podoba.

Z wykonawców na pierwszy plan wysunęli się pp. Moranowicz i Gliński, ten ostatni dlatego, że nie miał roli śpiewającej, a jest dobrym — wcale nie przeciętnym — aktorem dramatycznym. P. Moranowicz, specjalnie przybyły do Torunia na to przedstawienie, zachęcony niebywałymi wprost oklaskami, w I. i II. akcie nieco szarżował, później jednak się utemperował i był rzeczywiście dobrym.

Okrasą całego przedstawienia były jednak dekoracje i balet. P. Rygier-Piechotówna zaprezentowała nam swoje girlsy w jak najlepszej formie, przyczem sama zabłysła w tańcu wschodnim, a właściwie w jego parodji.

P. Makojnik przygotował do sztuki tej dekoracje, godne jakiegos teatru stołecznego. Podziwiać trzeba i artystę naszego dekoratora i jego pomysłowość, zwłaszcza w szóstym akcie.

Przyjęcia doznała sztuka ta bardzo serdecznego, to też spodziewać się można, że nie przetrwa z repertuaru.

Odczyt o „Rewolucji francuskiej”. Dnia 13 bm. o godz. 20-ej odbędzie się staraniem Tow. Polsko-Francuskiego, w auli szkoły wydziałowej przy placu Św. Katarzyny, odczyt p. Kowalskiego p. t. „Rewolucja francuska a Polacy”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Wykłady ks. Leśnobrańskiego, b. generała. Dnia 12 bm. przyjeżdża do Torunia były generał wojsk rosyjskich, obecnie ksiądz katolicki, który wygłosi w sali „Dworu Artusa” cykl wykładów na temat niebezpieczeństwa bolszewizmu i żydostwa w Polsce. Odczyty te odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 15 bm. o godz. 20-tej.

Zjazd okręgowy Zw. Obrony Kresów Zachodnich. Dnia 15 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w sali „Dworu Artusa” zjazd okręgowy Zw. Obrony Kresów Zach. Okręgu Pomorskiego, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie i wybór prezydium zjazdu; 2) przemówienia gości; 3) odczytanie protokołu ostatniego zjazdu; 4) sprawozdanie zarządu i kierownika Okręgu; 5) referat dyrektora Z. O. K. Z. p. Korzeniewskiego, p. t.: „Likwidacja mienia niemieckiego w Polsce”; 6) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 7) dyskusja nad sprawozdaniem i referatem; 8) udzielenie absolutorium ustępującemu członkowi zarządu; 9) wybór członków zarządu okręgowego, komisji rewizyjnej i kandydatów do rady naczelnej; 10) wolne wnioski; 11) zamknięcie zjazdu.

Wystawa kanarków. Tow. Hodowców kanarków „Kanarja” urządza w dniach 15 i 16 bm. w sali Strzelnicy, ul. Przedzamcze, pierwszą wystawę kanarków, połączoną z konkursem śpiewu o nagrody. Zarząd Tow. Hodowców Kanarków prosi gorąco publiczność o zwiedzenie wystawy i poparcie towarzystwa.

Dodatkowe zebrania kontrolne. Na podstawie rozporządzenia o powszechnym obowiązku wojskowym Dowódca O. K. VIII. powo-

łuje do dodatkowych zebrań kontrolnych tych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia niżej wymienionych roczników, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się do zebrań kontrolnych w terminie od 15 października do 4 grudnia 1929. Dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (Kat. A, C i D) roczników 1904 i 1889, szeregowych rezerwy (Kat. A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w roku 1927 wzgl. 28 lu 1929, oraz szeregowych pospolitego ruszenia (Kat. C i D) urodzonych 1902, zamieszkałych na terenie miasta Torunia, odbędą się dnia 14 grudnia 1929 o godz. 9-tej, w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Toruniu. Powołani do zebrań kontrolnych stawić się mają punktualnie, w dniu i w lokalu wyżej podanym, na własny koszt i nie mogą rościć sobie pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniedbania pracy, lub też z powodu poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawiania się do zebrań kontrolnych.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 1 do 7 bm. urodziło się 22 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 3 nieslubne (s), 2 nieslubne (c), 1 nieżywa (c). Zmarło 5 mężczyzn, 4 kobiety i 9 dzieci; razem 18 osób. Ślubów zawarto 2.

Aresztowany za kradzież kieszonkową. Dn. 9 bm. przytrzymano za kradzież kieszonkową na szkodę p. Bielawskiego z Kamienic pow. Brodnica, Teichmanna Juliana z zawodu ślusarza, zam. w Toruniu, ul. Żeglarska 18. Okazało się, że Teichmann jest już kilkakrotnie karany za kradzieże kieszonkowe.

Kradzież garderoby. Inż. Krügerowa, zam. w Toruniu przy ul. Słowackiego 20, doniosła policji, iż w nocy z dnia 8 na 9 bm. skradziono jej z mieszkania za pomocą włamania się jedno palto męskie i dwa płaszcze dziecięce, ogólnej wartości około 450 zł.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W czwartek poraz trzeci operetka Valentynowa „Noc miłości”, owacyjnie przyjęta na dotychczasowych przedstawieniach. Sądząc po dotychczasowym powodzeniu, powinna się przez dłuższy czas utrzymywać na repertuarze, gromadząc stale pełną widownię, dzięki bogactwu melodji i humorowi libretta.

W piątek: „Faun”.

W sobotę: „Ptasznik z Tyrolu”, przedstawienie popularne.

Przedstawienia popularne w Teatrze Miejskim. Dyrekcja Teatru Polskiego zaprowadza obecnie przedstawienia popularne, na które ceny miejsc obniżają do minimum. Nowość tę należy przyjąć z uznaniem, gdyż w ten sposób daje się możliwość wszystkim uczestniczenia w przedstawieniach teatru. Pierwsze takie przedstawienie dano w czwartek 5. bm. Artyści odegrali ciekawą sztukę Brioux „O czym się nie mówi”. Zapełniona widownia teatru świadczyła najlepiej o żywej reakcji publiczności na tego rodzaju inowację. Udostępniono sztukę najszerszym warstwom. Jak się dowiadujemy, najbliższe przedstawienie popularne odbędzie się jeszcze w tym tygodniu, w sobotę 14 bm.

Uruchomienie linii kolejowej Bydgoszcz-Gdynia nastąpi na wiosnę. Przyspieszenie robót budowlanych.

Nareszcie zdecydowały się czynniki miarodajne na przyspieszenie budowy linii kolejowej Bydgoszcz - Gdynia, która jest częścią wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk - Gdynia. Przyczyną powolnego tempa budowy było całkowite wyczerpanie się dotychczasowych kredytów inwestycyjnych. Przeznaczono więc nowe kredyty dodatkowe. Z wyjątkiem dwóch niewielkich odcinków, zarówno torowisko jak i mosty, wiadukty i nasypy są już zupełnie gotowe. Obecnie kończy się układanie torów na pozostałych odcinkach. Według zamierzeń Ministerstwa Komunikacji linia Bydgoszcz - Gdynia ma być prowizorycznie uruchomiona na wiosnę przyszłego roku. Linia Bydgoszcz-Gdynia po wykonaniu budynków stacyjnych i wszelkich innych urządzeń kosztować będzie około 130 milionów złotych.

Jednak po otwarciu prowizorycznego ruchu na linii Bydgoszcz - Gdynia będzie tam można puszczać nie więcej niż 3-4 pary pociągów węglowych dziennie, a to głównie dlatego, że

WĘTŁIE. Wielkie włamanie. W spokojnej naogół wiosce Wętlie w powiecie świeckim popełniono w ostatnim czasie kilka kradzieży. M. inn. dokonano śmiałego włamania do mieszkanka p. Tischa, któremu skradziono odzież, bieliznę, obuwie i inne rzeczy, ogólnej wartości przeszło 2.000 zł. Za sprawcami wdrożono energiczne śledztwo.

SREBRNAGÓRA. Odpust ku czci św. Mikołaja odbył się bardzo uroczysto, przy licznych udziałach wiernych. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. dyr. Filipiak z Panigrodza, a kazanie wygłosił ks. prob. Metelski z Dziewierzewa.

BLADOWO. Walne zebranie Stow. Młodz. Męskiej. Ub. niedzieli odbyło się doroczne walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej. Z ramienia zarządu okręgowego S. M. P. przybył zastępca prezesa p. Ossowski i skarbnik p. Maćkowiak z Tucholi. Sprawozdania poszczególnych członków zarządu wykazały dość poważny plan pracy rocznej towarzystwa. Zarządowi udzielono absolutorium; w imieniu okręgu wyraził im gorące słowa uznania p. Ossowski. Skład nowego zarządu jest nast.: pp. Andrzej Ossowski — prezes, Piotr Kozuch zast., Czesław Pacer — sekretarz, Szulc — skarbnik, Jan Głomski — gospodarz, Piotr Kozuch — naczelnik, Bronisław Ossowski, Jan Kłosowski i Sylwester Jarczyński — komisja rewizyjna.

Cekcyn.

Gwiazdka dla dzieci. Tow. Ludowe zamierza urządzić w święto Bożego Narodzenia, gwiazdkę dla dzieci. W tym też dniu wieczorem urządzi Tow. Ludowe przedstawienie p. t. „Gdzie jesteś Panie?”.

Ze Stow. Młodzieży Męskiej. Z okazji święta młodzieży przystąpili członkowie Stow. Młodzieży do wspólnej Komunii św. Po południu odbyła się uroczysta akademja, w sali p. Chmury, podczas której ks. wikary Radtke wygłosił stosowne przemówienie. Do uświetnienia akademji przyczynił się chór kościelny.

Ub. niedzieli urządziło Stowarzyszenie przedstawienie. Zespół doskonale zgrany wykonał sztukę sceniczną p. t. „Surdut i siernięga”.

Tow. Ludowego. Ub. niedzieli odbyło się zebranie Towarzystwa Ludowego, na którym p. Meierholz z Pinczyna wygłosił ciekawy referat p. t. „Bóg i Ojczyzna”. Członkowie postanowili przystąpić w niedzielę 15 bm. do wspólnej Komunii św.

Chelmno.

Z walnego zebrania Koła Podof. Rezerwy. W niedzielę, dnia 1 bm. o godz. 14 odbyło się w sali „Strzelnicy” doroczne walne zebranie miejsc. Koła Podoficerów Rezerwy. Zebranie zagałi prezes p. Lubański, witając przedstawicieli władz i gości. Po przyjęciu 5 nowych członków nastąpiło kolejne sprawozdanie członków dotychczasowego zarządu, któremu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp.: kupiec Lubański prezes (ponownie), wiceprezes Maćkowski (ponownie) sekretarz Ceraficki, skarbnik Drapczyński, komendant — Ceglarski, ławnicy — Eblowski i Gonczewicz, zast. sekr. — Pawłowski, zast. komend. — Świtajski, sąd koleż. Puzowski, Korth i Mroziński, komisja rewizyjna — Gdaniec, Szulc i Mroziński. Następnie p. kpt. Piotrowski wygłosił b. treściwy i obszerny referat o znaczeniu armji rezerwowej, a w szczególności o oficerach i podof. rezerwy.

Osie.

Osobiste. Ub. niedzieli obchodził długoletni organista p. Franciszek Tretkowski, swój złoty jubileusz 50-lecia pracy zawodowej. W dniu tym odprawił syn jubilata, ks. prof. Tretkowski nabożeństwo, po którym ks. prob. Ziemiński wygłosił stosowne przemówienie, odczytawszy nast. list J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego, zawierający serdeczne życzenia oraz podziękę za wierną półwiekową pracę w służbie Bożej. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

„Robert i Bertrand”. Ub. niedzieli przybył tu zespół amatorski „Sokoła” z Przechowa i odegrał w sali p. Smeji arcyzabawną komedię p. t. „Robert i Bertrand”.

Starogard.

Fiołki i grzyby w okolicznych lasach. Na ostatnim targu przywieziono dość pokaźną ilość grzybów. Jak na grudzień jest to dość osobliwe zjawisko. Kilka dziewczynek sprzedawało na targu bukietki fiołków, zebranych w okolicznych lasach. Dzięki pięknej pogodzie, niektóre drzewa, zwłaszcza kasztany, pokryły się lekką zielenią.

Przybieżeli do choinki posłowie... Aktualna rewja polityczno-literacka red. Sobocińskiego, wystawiona została w sali hotelu Wielkopolskiego. Sukces rewji był niebywały.

Kradzież w kościele. Piętnastoletnia dziewczyna skradła pani S., przystępującej do Komunii św. kilkanaście złotych z torebki. Złodziejką zainteresowała się policja.

Trup w pociągu. Rolnik, Jan Nowak z powiatu kościerskiego, jadąc do Starogardu, doznał ataku serca i zmarł w pociągu.

Tuchola.

Gwiazdka dla biednych. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządza dorocznym zwyczajem gwiazdkę dla biednych miasta w niedzielę, dnia 22. bm.

Teatr „Minjatury”. W sobotę, dnia 14. bm. przyjeżdża do naszego grodu poraz pierwszy, na jednorazowy występ w sali „Browaru”, teatr „Minjatury”.

Zebranie Koła Zw. Niższ. Funkcj. Poczt i Telegrafów. W niedzielę, dnia 15. bm. o godzinie 2 po poł. w lokalu „Browaru” odbędzie się zebranie członków Koła Zw. Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów. Porządek dzienny przewiduje szereg ważnych spraw.

Ze Stow. Młodzieży męskiej. Walne zebranie Stowarzyszenia ma się odbyć w niedzielę dnia 22. bm. Celem zapewnienia druhom godziwej rozrywki, zapoczątkowano na tem zebraniu gry towarzyskie.

Tczew.

Na budowę bursy. W ub. niedzielę odbyła się w salach gimnazjum wieczornica, z której dochód przeznaczono na rzecz budowy bursy przy gimnazjum męskim. Urządzono również loterię fantową o cenne fanty. Udział publiczności był wielki.

„Sprawa Jakubowskiego”. Warszawski Teatr Objazdowy odegrał znaną tragedję p. t. „Sprawa Jakubowskiego”, przy wysprzedanej sali.

Na zebraniu Tow. Abstynentów „Przyszłość”, które zagałi prezes p. Gajewski wygłosił referat na temat „Dlaczego wychowawca powinien być abstynentem?” p. Grzymowicz, nauczyciel z Czatków. W dyskusji zabierali głos pp.: Gajewski, Feisel i Grzymowicz.

Falszywe jednozłotówki niklowe w obiegu. Zalecamy wszystkim jak największą ostrożność. W tych dniach pewna handlarzka złożyła w posterunku P. P. fałszywą jednozłotówkę niklową, którą otrzymała od jakiegoś nieznanego pana.



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł. 1.50



Na deszcz, wicher i śnieg KREM NIVEA

Wiatr i niepogoda, mróz i wilgoć stale pozbawiają skórę ważnych składników, sprzyjając tworzeniu się przedwczesnych zmarszczek. Świeże powietrze jednakże niezbędne jest dla skóry, a Krem Nivea chroni ją przed szkodliwym działaniem niepogody. Tylko Krem Nivea zawiera Euceryt chroni delikatne tkanki skóry przed wysuszeniem, zapobiegając tworzeniu się fałd i zmarszczek. Zachowajcież wygład młodociany aż do późnej starości! Wystarczy niewielki trud: Stosować codziennie Krem Nivea! Cena za opakowanie w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1.40 i 2.60 w tubach czysto cynowych: zł. 1.35 i 2.25

Krem Nivea wnika w skórę i nie pozostawia połysku.



Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Aleksandra, Synezjusza.
Jutro: † Lucji, Otylii, Bertolda.
Wschód słońca: 8.4.
Zachód słońca: godz. 15.44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. dyżuruja:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem na Okolu.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj nastrojowa sztuka Wiśniowskiego „Wiatr od pół”.

W sobotę po południu o godz. 4-tej bajka Warneckiego „Gudowny pierścień”. Akcja pełna barwności, cuda i czary krasnoludków, dzieje zaginionej królowej Stokrotki, oraz efektowne balety przyjmowane są przez najmłodszą publiczność z niesłychanym zachwytem.

W niedzielę o godz. 4-tej po poł. na ogólne życzenie po raz 20-ty i ostatni zarazem wielki dramat historyczny L. Rydla „Złote więzy”.

Próby operetki Falla „Królowa miljarów” dobiegają końca. Premjera we wtorek 17 grudnia.

Zakupy świąteczne w firmie: **„Czesanka”** ul. Gdańska 157 — Pl. Wolności 82963

Materiały damskie i męskie — Jedwabie Wykwintna konfekcja damska

są dla kupujących prawdziwą gwiazdką! **15% rabatu** przy gotówce, prócz tego wartościowy podarek darmo przy większych zakupach.

Dobiegający końca układ z Niemcami, zamiast aktem gospodarczym pacyfistycznym stał się u nas piłką polityczną, kopaną zarówno przez Niemców jak i przez Polaków. Nasza prasa nacjonalistyczna uderzyła na trwogę. Głosząc, że umowa likwidacyjna jest kapitulacją Polski, zarzuciła odpowiedzialnym czynnikom wprost zdradę. Powstała burza, protest wylał się na ulicę i stolica stała się świadkiem demonstracji młodzieży, wznoszącej okrzyki przeciwnie-niemieckie i — przeciwrządowe.

Analogiczne zjawisko występuje w Niemczech. Burzy się „Kreuzzeitung”, „Germania”, „Danziger Allgemeine Zeitung” i inne. Nasuwa się więc pytanie: jak to możliwe, aby oba państwa poniosły równocześnie szkodę, nie odnosząc żadnych korzyści?

Sprawa ta, wyglądająca na paradoks, jest w gruncie rzeczy bardzo prosta. Zamyka się w starej maksymie, że gdzie sprzeczne zarzuty znoszą się, tam sprawa jest słuszną.

Ze prasa całego świata podkreśla doniosłość naszej umowy dla ogólnej pacyfikacji i stabilizacji stosunków, to nie jest dla nas miarą wartości tego paktu. Miarodajny musi być dla nas wyłącznie egoizm państwowy. Nie o to więc chodzi, na rzecz jakiej idei Polska złożyła ofiarę, lecz czy ją w ogólności złożyła.

Do tego celu pouczające są zarzuty niemieckie. Prasa prawicowa biada, że Niemcy rzekły się w układzie roszczeń do Polski w kwocie półtrzecia miljarda (spłaty reparycyjne i prywatne pretensje niemieckich obywateli), podczas gdy roszczenia polskie z tego samego tytułu wynoszą zaledwie 500 milionów.

Pomijając korzystny dla nas bilans tego wyrównania, zważyć trzeba, że Polska unika na przyszłość skarg przed międzynarodowym Trybunałem w Hadze jako strona pozwana, co obniżało dotychczas jej powagę państwową. A także ułatwiony będzie miała Polska kredyt zagraniczny, bo dotąd z trudnością udzielano (przeważnie parszywych) pożyczek państwu, obciążonemu półtrzecia miliardową wierzytelnością na rzecz Niemiec.

Polskie zrzeczenia się finansowe natomiast są niewspółmierne z niemieckimi. Rezygnujemy z likwidacji majątków niemieckich, ale dotyczy to tylko obiektów spornych, bo niesporne już dawno uległy likwidacji.

Czytając powyższe zarzuty, zdajemy sobie z tego sprawę, że „gwałt niemiecki” jest równie przesadzony jak i krzyk polskich nacjonalistów.

Najważniejszym jest, że z walki tak lub owak wyrównanych interesów powstaje akt polityczny, będący niewątpliwie obciążeniem wzajemnych stosunków.

Dlatego też nie wolno nam mówić ani o kapitulacji ani o zdradzie. A na „żywiłowe protesty”, tak polskie jak i niemieckie, trzeba patrzeć bardzo krytycznie. Bo uznając nawet szczerą intencję oponentów, należy nie zapominać, kto reżyseruje to „oburzenie”, w jakim celu i przeciw komu.

Na szczęście była to robota zbyt przejrzysta, i próba wciągnięcia niezorientowanego społeczeństwa w służbę partyjnej opozycji nie udała się.

Nieetyczny wybryk dwóch łobuzów.

Niejednokrotnie zdarza się, że młodzież źle wychowana dopuszcza się wybryków nieetycznych, które zasługują na surowe napiętnowanie.

Dnia 9 bm. wieczorem przed jednym z domów przy ulicy Śniadeckich, stała próżna platforma, zaprzężona w jednego konia, na której siedziało dwóch młodych chłopców. Przechodząca ulicą 67-letnia W., zam. przy ulicy Grunwaldzkiej, zbliżyła się do chłopców, zapytując czy nie jadą przypadkiem w stronę Czyżkówka, toby się do nich przysiadła.

Hultaje chłopcy, chcąc się zabawić kosztem starej kobiety, powiedzieli, że istotnie tam jadą i mogą ją zabrać z sobą. Staruszka wdrapała się więc przy pomocy młodych urwisów na platformę, poczem otuliwszy ją jakimś starym od mebli workami, zacięli konia i pojechali.

Z powodu ciemności i będąc otuloną workami, staruszka nie zdawała sobie zupełnie sprawy z tego, że jedzie nie we właściwym kierunku, więc siedziała spokojnie, oczekując chwili, w której każą jej zesiąść.

Urwisy, dojechawszy do Bielawek, przystanęli przed Internatem Kresowym, wzywając staruszkę, aby zsiadła z platformy, bo już jest ulica Grunwaldzka. Zaledwie biedna kobiecina zeszła z wozu, chłopaki pojechali dalej, pozostawiając ją samą na drodze. Kobiecisko poczęło się rozglądać w tę i ową stronę i ani rusz nie może się polapać, gdzie jest ulica Grunwaldzka. Zapytała wreszcie przechodniów, którzy jej dopiero wytłumaczyli, że przecież znajduje się w zupełnie innej części miasta i że chłopaki zadrwali sobie, przerywając ją tutaj. Uliłowano się jednak nad staruszką, doprowadzając ją do tramwaju, którym pojechała już naprawdę do domu.

— Przyjazd ministra Moraczewskiego do Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, obiecał p. minister robót publicznych Moraczewski przybyć 21 grudnia do Bydgoszczy na zaproszenie „Lloydu Bydgoskiego”, spuszczającego w dniu tym na wodę dwie nowe barki żelazne. Jednocześnie ma się odbyć uroczyste otwarcie nowej elektrowni. Spodziewać się należy, że mimo przesilenia gabinetowego, minister Moraczewski do Bydgoszczy napewno przyjedzie. Ostatnio bawił poseł Jędrzej Moraczewski w Bydgoszczy krótko po przewrocie majowym. W sali Kleinerta na Okolu, gdzie przemawiał na wiecu, entuzjastycznie był witany przez swoich dzisiejszych przeciwników (cekawistów) z P. P. S.

— Godziny handlu w okresie przedświątecznym. Wkrótce ukaże się rozporządzenie min. spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z min. pracy oraz przemysłu i handlu w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia. Według tego rozporządzenia, w dniach 18, 19, 20, 21 i 23 bm. sklepy będą mogły być otwarte do godz. 21, w dniu 22 b. m. w niedzielę, od godz. 13 do 18, w dzień wigilijny t. j. 24 wszystkie sklepy będą musiały być zamknięte o godz. 18.

— Koncesjonariusze, nie traćcie nadziei! Polska Agencja Telegraficzna (rządowa) donosi: Wobec ukazujących się w prasie nieścisłych, a niekiedy zupełnie fałszywych informacji o rzekomej decyzji Ministerstwa Skarbu w sprawie dalszej — poza upływający z dniem 31 bm. termin — prolongaty wykonywania cofniętych w swoim czasie koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że żadna decyzja w tej sprawie dotychczas nie zapadła. Decyzji takiej oczekiwano należy w dniach najbliższych, do czasu jednak jej wydania wszelkie przewidywania co do zakresu i ilości koncesyj, których termin likwidacji będzie nadal prolongowany są przedwczesne.

Zebranie Rady Wojewódzkiej

Polskiego Stronnictwa Ch. Demokracji odbędzie się dnia 15 grudnia br. o godzinie 12 w południe w Poznaniu w salce Sekretariatu, ul. Skarbowa 12, part.

1. Referat polityczny — wygłosi p. poseł Bitner z Warszawy.
2. Referat o sytuacji gospodarczej — p. senator Radomski.

Inne punkty porządku obrad będą podane przed zebraniem.

Tyleczyński — prezes wojewódzki.

— „Wieczór pieśni” na Bielawkach. W ubiegłą niedzielę o godz. 5 po poł. w lokalu p. Ferenca odbyła się wieczornica pod hasłem „Cześć pieśni!” Całość programu tego wieczoru, który zgromadził bardzo liczną publiczność, spoczęła na barkach T-wa Śpiwu „Odrodzenie”. Po przywitaniu gości przez członka honorowego p. Grajnera, wystąpił chór pod starannym kierownictwem dyrygenta p. St. Masłowskiego. Odśpiewano „Milda” — St. Moniuszki. Zespół ten odznacza się starannością w wykonaniu, dużym ześpiewaniem się, karnością i doskonałym poczućm piękna pieśni.

W drugiej części odśpiewano z ogromnym powodzeniem bardzo trudny utwór p. t. „Zalecanka” — F. Nowowiejskiego. Poszczególne występy huraganowo oklaskiwano.

W dalszym ciągu programu zespół amatorski odegrał z dużą werwą i starannością 2 sztuki sceniczne — komedje p. t.: „Filiżanka herbaty” i „Ciocia Femcia”. Udział w tych udatnych przedstawieniach wzięli amatorzy pp.: Bielawski, Rogowska, Pierzchalska, Bestrowna, Kuberówna, Heisówna, Wiśnicki, Richter, Heise i Jasimecki. Aby jeszcze bardziej wieczór towarzystwa śpiewaczego „Odrodzenie” urozmaicić, wygłoszono 2 deklamacje.

Zadowolona publiczność darzyła wykonawców długo niemiłkącymi oklaskami. Na zakończenie chór odśpiewał „Dobra noc”. Publiczność z zadowoleniem opuściła salę. Śmiało można podkreślić, iż chór ten pod kierownictwem swego doświadczonego dyrygenta, może konkurować z innymi towarzystwami na polu scenicznym i śpiewaczem. Uczestnik.

Okręgowy Wydział Sokolici

W sprawie wyjazdu na Zjazd Przedstawicieli Oddziałów Żeńskich w Grudziądzu, w niedzielę 15 b. m. podaje się zainteresowanym członkiniom do wiadomości, że wyjazd z Bydgoszczy jest rano o godz. 6.25 i jest w Grudziądzu o godz. 9-tej przed poł.

W sprawie egzaminów czeladniczych. Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Na skutek udzielonej Izbie konferencji w Ministerstwie Przem. i Handlu w dniu 3 grudnia br. w sprawach urzędowych i szkoły dokształcającej podajemy cechom i rzemieślnikom w szybkim rozporząd. p. Ministra z dnia 20. 4. br. pod uwagę, że przedłużenie czasu wyjątkowego, znaczny dopuszczenia uczni do egzaminu czeladniczego bez świadectwa z ukończenia 3-letniego kursu w myśl art. 155 ustawy przemysłowej jest wykluczone.

Po upływie 15 grudnia b. r. musi każdy uczeń zgłaszający się do egzaminu przedłożyć wyżej podane świadectwo.

Chcąc jednakże umożliwić uczniom egzaminu, którzy naukę swą kończą do 31. 12. br. wzgl. z początkiem stycznia 1930 r., Izba wzywa do natychmiastowego podania wniosków możliwie przed 15 grudnia br., by umożliwić egzaminu.

Dla uczni nieposiadających żadnych świadectw szkoły dokształcającej tam gdzie

takowych nie ma, zostaną utworzone kursy szkolne zastępujące 3-letnią naukę w szkole. Izba uprasza zatem starszych cechów, o bezzwłoczne przedłożenie powyższego członkom, by jak najprędzej nakłonili uczni kończących naukę do nadesłania wniosków. Do wniosku należy dołączyć własnoręcznie pisany życiorys, świadectwo mistrza o ukończeniu 3-letniej nauki, świadectwo szkoły dokształcającej na zasadzie art. 155 ustawy przemysłowej, ugodę, z której zapis do Izby wynikać musi, i opłatę 25,— zł kosztów. Izba zwraca przytem uwagę, że wnioski niekompletne, jak to się bardzo często zdarza, nie będą uwzględnione.

Restauracja „Pod Sfrzecha”
ul. Jagiellońska 12 (dawn. Grandka)
wydaje smaczne
obiady po zł 1,50
od godziny 12—4. (30599)

— **Właściciele pojazdów mechanicznych**, dla których ważność dowodu rejestracyjnego na podstawie § 23 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 27. I. 1928 (Dz. U. R. P. nr. 41 poz. 396) wygasa w dniu 31 grudnia 1929 winni, celem przedłużenia ważności dowodów rejestracyjnych przesłać do urzędu wojewódzkiego dyrekcji robót publicznych podanie o przedłużenie ważności dowodu. Podania winny być przesłane najpóźniej do dnia 20. 12. 1929 r. Pojazdy mechaniczne, dla których dowody rejestracyjne nie przedłużono, nie będą miały prawa kursowania po drogach publicznych po 31 grudnia br.

— **Odczyt p. t.: „Gruźlica narządów ruchomych”**. W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 12½ w kinie „Kristal” wygłosi znany na terenie miasta Bydgoszczy i wielce ceniony lekarz-chirurg p. dr. Dziembowski wykład na temat „Gruźlica narządów ruchomych”. Oprócz tego wyświetlane będą przezroczka i propagandowy film przeciwgruźliczy. Wstęp bezpłatny.

— **Robotnicy katolicki parafii św. Trójcy** odnieśli dwurazowym przedstawieniem „Genowefy” wielki sukces. Sala każdorazowo była nabita. Zarząd Tow. Robotników parafii św. Trójcy dziękuje reżyserowi p. Antoniemu Sobkowiakowi i wszystkim amatorom i amatorom kółka scenicznego, szczególnie paniom Marcie i Stanisławie Grelewiczównom oraz panom Młodzińskiemu i Zielińskiemu, za ich trudy i bezinteresowność.

— **Mieszkańcy zbiegu ulic Nowodworskiej, Ugory, Ks. Skorupki, Orła i Podgórznej** prawie codziennie w godzinach wieczornych są niepokojeni wzywaniem „Policja, policja!”. W punkcie tym coraz częściej zdarzają się napady, a ostatnio, t. j. we wtorek około godz. 20-tej napadnięto jakiegoś przechodnia około domu nr. 15 na Podgórznej i obrabowano z palta i kapelusza, które uzyskał z powrotem przy interwencji policji, do której udał się o pomoc aż do komisariatu. Czyby nie zalecało się ustanowienie stałego posterunku policyjnego w oznaczonym miejscu? Najbliższy posterunek znajduje się bowiem na Wełnianym Rynku.

— **Grób Nieznanego Żołnierza w Bydgoszczy**. W niedzielę, 15. bm. w czwartą rocznicę swego istnienia Zjednoczenie Towarzystw Teatralnych urządza przedstawienie p. t. „Grób Nieznanego Żołnierza” — tragedję w trzech aktach w sali p. Kocerki (Św. Trójcy). Część zysku przeznaczona na kuchnię ludową. Bilety w cenie od 50 groszy do 2 zł.

— **Koło Mandolinistów przy K. P. W.** urządza swój pierwszy koncert w niedzielę 15 bm. o godz. wieczorem w sali konferencyjnej gmachu b. dyrekcji kolejowej przy ul. Dworcowej. Kilka utworów solo na gitarze wykona p. Kazimierz Drabik. Prócz tego śpiewy z towarzyszeniem gitary. Szczegóły w programach.

Magistracki podatek od spożycia.

Na zebraniu Rady Gospodarczej m. Bydgoszczy w dniu 4 grudnia, jak już obszernie donosił „Dziennik Bydgoski” wezwano ugrupowania w Radzie Miejskiej, mające za zadanie obronę interesów mieszczańskich, by przeciwstawiły się nowym magistrackim pomysłom podatkowym, a zwłaszcza podatkowi od spożycia w restauracjach.

W związku z tem warto wiedzieć, jak na takie, analogiczne pomysły zareagowała prasa w Poznaniu. Ostatnio sprawą podatku od spożycia zajął się „Dziennik Poznański”, który w nr. 284 z dnia 8 grudnia b. r. obszernie poruszył tę sprawę.

Wywody „Dziennika Poznańskiego” są następujące:

„Przed niedawnym stosunkowo czasem huczek się zrobił w całej prasie stołecznej nie mały, z powodu wprowadzonego przez magistrat warszawski t. zw. „podatku od siedzenia”. Oto ratując swoje finanse magistrat naszej stolicy zarządził pobieranie specjalnego podatku od wszystkich, którzy przebywają w restauracjach, kabaretach i dancingach po godz. 12 w nocy. Ten niefortunny pomysł przyczynił się raczej do ośmieszenia jego inicjatorów niż do zasilenia kas miejskich. Społeczeństwo bowiem warszawskie solidarnie bez różnicy stanu majątkowego, przeciwstawiło się magistrackiemu haracz-

— **Normy średniej zyskowności dla literatów, artystów i t. p.** Wielkopolska Izba Skarbowa zawiadomiła Izbę Przemysłowo-Handlową w Bydgoszczy, że ustaliła na rok 1929 następujące normy średniej zyskowności: dla literatów 75%, dla autorów scenicznych 75%, dla kompozytorów scenicznych 75%, dla artystów malarzy 50% i artystów rzeźbiarzy 50% osiągniętych przychodów.

— **Zamiast wienca** na grób mistrza fryzjerskiego p. H. Uthkiego składa na biednych m. Bydgoszczy 10 zł Związek Tow. Pom. Fryzjerskich — Bydgoszcz.

— **Z życia Pomorskiego Automobilklubu**. Dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII. w Toruniu, p. gen. bryg. Pasławski, zezwolił — na podstawie przedłożonego mu statutu — oficerom w służbie czynnej i w stanie nieczynnym na należenie do Pomorskiego Automobilklubu w Bydgoszczy. Zezwolenie to nie tylko powiększy bezwzględnie liczbę członków tego Klubu, ale i przyczyni się do tem intensywniejszego rozwoju naszego automobilizmu, który w stosunku do zagranicy znajduje się u nas dopiero w stadium pierwszego rozwoju. To też uznając konieczność jak najszybszej motoryzacji kraju — miarodajne czynniki u nas popierają wszelkie dążenia w tym kierunku, czego dowodem również przyjęcie członkostwa honorowego Pomorskiego Automobilklubu przez pp.: wojewodę poznańskiego hr. Raczyńskiego, wojewodę pomorskiego Lamotę, inspektora armji

w Toruniu gen. dyr. Norwid - Neugebauera, dowódcę Okręgu Korpusu VIII. w Toruniu gen. bryg. Pasławskiego i starostę bydgoskiego dr. Beretę. Przykład ten zachęci bezwzględnie i innych pionierów automobilizmu do łączenia i zrzeszania się we wspólnej pracy na niwie samochodowej dla dobra sportu i pożytku naszego kraju. Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie przynależności klubowej, zadań Klubu i prerogatyw członków — udziela sekretarjat Pomorskiego Automobilklubu, Bydgoszcz, Matejki 10, telefon 10—12.

— **Szkoła Powsz. Nr. XVI. Bydgoszcz** — Jachcice zaprasza rodziców wzgl. opiekunów swej dziatwy na konferencję rodzicielską, która odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 3¼ popoł. w III-ciej klasy.

— **Kino szkolne w szkole wydz. męskiej** urządza przedstawienia naukowo rozrywkowe w sobotę i niedzielę 14 i 15 bm. z następującym programem: 1) Rzym, 2) Egipt, 3) W dzikich prerjach — film odtwarzający ciężkie życie w prerjach. W głównej roli nieustraszony władca prerji, 4) Komedijka.

Porządek zwiedzeń: sobota o godz. 3 szkoły powsz. wst. 15 gr, sobota o godz. 5 młodzież żeńska wst. 20 gr; niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich wst. 20 gr, niedziela o godz. 4 wyższe kl. szkół średnich i wydz. męska wst. 20 gr, niedziela o godz. 6 wyższe klasy gimnazjalne wst. 30 gr.

Już się skończyło żniwo śmierci wśród członków Kas Chorych,



czyli trafiła kosa na kamień!

wi, odmawiając z reguły uiszczania podatków „od siedzenia”. Wynikło stąd dużo spraw sądowych, w których magistrat występował z powództwem w „wysokości” 2 zł (słownie dwóch zł), zdarzały się nawet sekwestry mebli z tytułu nieuiszczenia podatku w kwocie 1 zł i t. d. Obecnie sprawa ucihła i magistrat warszawski nie wyciąga jej już na światło dzienne.

Napewno jednak nie przeczuwali warszawscy „ojcowie miasta”, że znajdując naśladowcę w magistracie poznańskim. Bo oto z dniem 15 bm. wejść ma w życie statut, obdarzający wszystkich mieszkańców Poznania obowiązkiem opłacania specjalnego podatku za przebywanie po godz. 12 w nocy w „restauracjach, piwiarniach, winiarniach, handlach win z pokojami gościnnymi, probierniach, kawiarniach, cukierniach, kabaretach, barach, dancingach, bufetach, salach zabaw, klubach i t. d. (§ 1). W myśl § 2 podatek ten wynosi: 1 zł lub 50 gr, zależnie od kategorii zakładu.

A jakaż będzie procedura poboru tego najdziwniejszego z podatków? Oto właściciele lokali restauracyjnych zaopatrzyć się mają w specjalne bloczki magistrackie, opłacając należność za nie zgóry, a wyjątkowo tylko po 3 dniach od chwili pobrania ich. Do kontroli, czy podatek pobierany jest należycie, powołani będą specjaliści urzędnicy, obchodzący nocą wszelkiego rodzaju restauracje i kabarety.

Może się jednak zdarzyć, że ktoś odmówi opłacenia podatku. W takim wypadku, w myśl § 12 ściąganie się zeń **grzywnę do wysokości 345 zł 90 gr.** Wszelkie zaś sprzeciwy i protesty przeciw podatkowi wnosić wolno dopiero po uiszczeniu go w całości.

I jeszcze jedno. Podatek ten nosi określenie „od rozrywki”. Określenie to polega chyba na nieporozumieniu, bo przecież nie wszyscy goście, przebywający po północy w lokalach rozrywkowych bawią się. Iluż jest między nimi ludzi pracy, którzy powracają z nocnego zajęcia, wstępują do pierwszej lepszej z brzegu restauracji, by posilić się porcją bigosu za półtora złote. Z doliczeniem jednak magistrackiego podatku zapłacą już 2,50 zł, co z pewnością skłoni ich do rzadszego odwiedzania restauracji.

O ile usprawiedliwić można ewentualnie pobieranie tego podatku od gości w kabaretach, dancingach, sprzeciwić się trzeba obciążeniu dodatkowymi złotówkami ludzi, którzy przybywają nocą do restauracji tylko po to, aby się napić, a nie po to, aby spędzić noc w restauracji.

Może te słuszne uwagi „Dziennika Poznańskiego” o „podatku od siedzenia” skłonią przedstawicieli sfer gospodarczych zasiadających w Radzie Miejskiej, aby się przeciwstawić nieżyłowi projektowi podatkowemu Magistratu.

Dr. T. Rz.

PIANINA
w pierwszorzędnym wykonaniu od zł. 2.200.—
począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (31253)
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.
Największa Fabryka Pianin w Polsce.

„Koncert Halki”.

Życie towarzyskie Polaków za czasów zaborczych skupiało się przeważnie w organizacjach śpiewaczych, które przez pielegnowanie pieśni polskiej przyczyniały się w wielkiej mierze do podtrzymania ducha polskiego. Jednym z tych zasłużonych towarzystw, które od 40-tu przeszło lat do dziś krzewi pieśń polską, — to „Halka” bydgoska.

Poza udzielaniem się na poszczególnych imprezach i obchodach narodowych, towarzystwo to urządza od czasu do czasu własny koncert, na którym społeczeństwo ma możność przysłuchać się pięknej pieśni polskiej i ocenić wysiłki śpiewaków.

Koncert tegoroczny, pod wytrawnym kierownictwem młodego, lecz utalentowanego dyrygenta p. Alfonsa Lampkowskiego urządza „Halka” w przyszłą **niedzielę 15. b. m. o godz. 8 wiecz. w Kasy Czerwonej przy ul. Gdańskiej.** W programie, poza szeregiem utworów kompozytorów polskich usłyszymy solo skrzypcowe p. M. Jankowskiej, przy akompaniamencie p. L. Zimmermanna, które przyjmie łaskawie współudział. Do odśpiewania potężnego utworu na 8 głosów Niewiadomskiego, zaproszono zespół męski miejscowego Tow. śpiewaczego „Harmonja”.

Kto kocha pieśń rodzimą, niewątpliwie pospieszy na ucztę przygotowaną z pietyzmem przez Towarzystwo „Halka”, zawsze spotykające się z życzliwością społeczeństwa miejscowego.

— **Z konkursu śpiewu kanarków Tow. „Canaria”**. W tych dniach odbyło się w Domu Czeladzi tegoroczne premjowanie śpiewu kanarków. Na sędziego rzeczoznawcę zaproszono p. Boeckę z Gdańska. 1 nagrodę (duży złoty medal) uzyskał p. Jezierski, ul. Jagiellońska 51, 2 nagrodę (mały złoty medal) uzyskał p. Nowacki, ul. Racławicka 24, 3 nagrodę (mały złoty medal) p. Ciesiński, ul. Szczecińska nr. 1, 4 nagrodę (duży srebrny medal) p. Przybylski, ul. Graniczna 4, 5 nagrodę (mały srebrny medal) p. Freund ul. Nakieńska 9, 6 nagrodę (mały srebrny medal) p. Budniarski ul. Długa 53, 7 nagrodę (duży brązowy medal) p. Gołomski, ul. Kwiatowa 14, 8 nagrodę (mały brązowy medal) p. Kreklau, ul. H. Dietza 11, 9 nagrodę (mały brązowy medal) p. Neumann ul. Chrobrego 7. W hodowli powszechnej otrzymał 1 nagrodę (duży złoty medal) p. Urbański ul. Chrobrego 25, a 2 nagrodę (mały złoty medal) p. Józef Daroń, Sienkiewicza 17. Wystawa kanarków nie odbędzie się w tym roku z powodu braku odpowiedniego lokalu.

— **Wystawa obrazów w Bydg. Domu Tow.** Kościoły i zaulki bydgoskie, przepiękne krajobrazy Brdy, motywy z: Koronowa, Kcyń, Więborka i t. p. — oto tematy ulubione naszych mal. art. miejscowych Modlibowskiego i Gajewskiego. Wystawę, którą urządzili nasi artyści w celach sprzedaży gwiazdkowej, zwiedzać można bezpłatnie od 9—18-tej w ubikacjach Kawiarni „B. D. T.”.

— **Falszowane proszki do prania**. W ostatnich czasach namnożyła się wielka ilość fałszywych proszków do prania „Persilu” i „Radio-nu”. Policja we wszystkich miastach Polski konfiskuje niezliczone ilości fałszywych proszków, aresztując ich wytwórców. W Bydgoszczy w ostatnich dniach aresztowano kilka osób za fałszowanie i rozprzestrzenianie fałszyfikatów, przyczem policja skonfiskowała wielką ilość etykiet przygotowanych już do fałszyfikacji. Etykiety te prawie niczem się prawie nie różnią od autentycznych, dlatego też, aby uniknąć szkody i niszczenia białyny, najlepiej byłoby, gdyby gospodynie zamiast proszków, używały zwykłego mydła do prania, lub też kupowały proszek tylko u firm solidnych i znanych z uczciwości.

Mariusienka
Dziś w piątek galowa premiera
Początek o godzinie 7 i 9 w.
Bilety wolnego wstępu do niedz. włącznie nieważne.
Zniżki ważne tylko na 1-sze przedstawienie.
W bilietów mimo olbr. kosztu nie podwyższono.

Najśmielszy
film świata!
Superfilm
naturalizmu
pod tytułem

PŁODNOŚĆ
podług ultrarealistycznej powieści EMILA ZOLI.

„Płodność” to głęboko psychologiczny dramat życia ludzkiego, wydaty tajemnemu ustusunkowaniu się RODZINY, to droga wyzwalająca dla wymierających narodów cywilizowanych, to ostrzeżenie dla żadnych uciech bez obowiązków i oszukujących NATURY, to zarazem przebogaty i arcykawy film, który szerząc ku t dźwigni społeczeństw, daje przytem moc silnych i estetycznych wrażeń.

W rolach głównych asy Europy **Gabriel Gabrio, Diana Marengo**. Zobacz ten film, zobacz tragedję serca osamotnionej matki, zobacz życie kapłanki bezpłodnej młodości, zobacz zwycięski mąż szczyt życia!
Uwaga: jeżeli chcesz z arcydzieła należyte ocenić, zaczynaj oglądać go nie od środka, lecz od początku przedstawienia. Wobec wysokiej wartości artystycznej panie i panowie mogą film ten oglądać razem.

— Zapowiedziana konferencja prezesów wszystkich organizacji i stowarzyszeń miejskich przyjął do wiadomości program obchodu 10-lecia oswobodzenia miasta Bydgoszczy, przedstawiony jej przez pełniącego obowiązki „prezesa prezesów” p. Żmudzińskiego. Wyjaśnieniami udzielał red. Nowakowski, imieniem komitetu wykonawczego. W dyskusji przemawiali p. dyr. Kwiatkowski — Koło oficerów rezerwy (gorąco popierając projekt ufundowania **Domu Żołnierza Pol-iego**), dalej pp. Gołębiowski, Jan Cywiński i Kowalski — przedstawiciel zjednoczonych kół śpiewaczych. Przypomniano ze- anym zasługi i ofiarą pracę członków yniejszej **Rady Ludowej**, pochwalono pro- t rozprzedaży nalepek, który ma stwier- ze w ofiarności nie ustępujemy Kra- owi, i ogłoszono, że z okazji uroczysto- odbędzie się **koncert zjednoczonych kół ewaczych** w sali p. Kocerki.

Następne posiedzenie Konferencji Preze- , które będzie zwołane za cztery tygod- (w styczniu), ustalił porządek szpalerów chodu — po porzuceniu się z władza- wojskowymi. Zarząd Konferencji sko- nikuje się osobno z komitetem jubileu- ym i dyrekcją Teatru Miejskiego o za- rwowanie pewnej ilości biletów na ga- przedstawienie w dniu 20 stycznia 1930 dla zasłużonych działaczy ludowych.

— Wakacje przedświąteczne w szkołach odowych dokształcających. Dyr. Szkoły myslowo-Dokształcającej zawiadamia pracodawców (przemysłowców), że sto- ie do rozporządzenia Ministerstwa W. O. P. z dnia 13 października ub. r. są e od nauki 7 dni poprzedzających świę- ącego Narodzenia. Rozporządzenie po- sze ma na celu ułatwienie w okresie dświątecznym intensywniejszej pracy przedsiębiorstwach rzemieślniczych i dlowych, które zatrudniają uczniów. acje Bożego Narodzenia trwać będą od grudnia b. r. do 2 stycznia włącznie. ecie nauki w piątek, dnia 3 stycznia roku.

OGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni sensacyjny film „Szalony rycerz”. Rolę główną odtwarza pszy skoczek świata Ryszard Talmadge. program aktualności i komedia.

CRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni mi- w swej treści i lekki w akcji melodramat naj Mascote” z Igo Symem i Lil Harvey. program farsa i tygodnik.

MARYSIENKA. Dziś premiera wielkiego arazem śmiałego filmu p. t. „Płodność”, enizowanego według powieści Emila Zoli. egóły w ogłoszeniu.

NOWOŚCI z olbrzymim powodzeniem wy- etla wielki poemat osnuty na tle powieści Lwa Tołstoja p. t. „Miłość kozacka”.

OKO wyświetla w dalszym ciągu piękny mat p. t. „Gdy zmysły się budzą” i na nie występy artystów.

PAW. Dziś premiera filmu p. t. „Prezydent” wanem Mozzuchinem w głównej roli.

ROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 13 GRUDNIA.

arszawa. 12,05: Koncert z płyt gramofono- wych. 15,20: Przegląd wydawnictw perjo- dycznych. 16,15: Muzyka z płyt gramofono- wych. 17,15: „O Krystynie, córce Lawren- ce’a” — dr. Z. Gasiorowska-Smydtowa. 17,45: Koncert południowy chóru Syberyjskiego. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,05: Pogadanka mu- zyczna — p. Karol Stromenger. 20,15: Kon- cert symfoniczny z Filharmonii Warszaw- skiej.

00: Praga. „Ewa”, opera w 3 aktach För- stera.

05—19,30: Poznań. Odczyt p. t. „Francja współczesna”.

30: Brno. „Rigoletto”, opera w 3 aktach Verdi’ego.

40: Berlin. „Pajace”, opera w 2 aktach Leoncavalla.

40: Białogrod. „Faust”, opera Gaunonda.

40: Davenport - Experimental. „Ryszard III”, tragedia Shakespeare’a.

Czy bilety samolotowe są drogie?

Ponieważ często słyzy się zdania, że przez przestworza podróżować mogą jedynie ludzie zamożni, gdyż bilety samolotowe są drogie, stwierdzić należy, że zastrzeżenia takie są zupełnie nieuzasadnione. Chociaż bowiem ceny biletów samolotowych odpowiadają mniej więcej cenom biletów kolejowych I-szej klasy, to jednak polskie linie lotnicze „Lot” udzie- lają dwudziestoprocentowych zniżek wszystkim osobom, które są członkami L. O. P. P. (mo- że nim być każdy), nie mówiąc o urzędnikach państwowych, oficerach itd., którzy pła- cą tylko połowę ceny. Jeżeli ponadto weźmiemy

pod uwagę okoliczność, że samolot w godzinę przelatuje przestrzeń, na przebycie której naj- szybszy pociąg zużyłby 7 do 8 godzin oraz, że pasażerowie lotniczy bezpłatnie odwożeni są samochodami z lotnisk do centrów miast — musimy dojść do przekonania, iż komunikacja powietrzna u nas jest tańsza niż kolejowa, a zatem, że ceny biletów nie powinny być prze- szkodą w korzystaniu z niej.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż bilety samo- lotowe w Polsce są znacznie tańsze niż za- granicą.

10-lecie harcerskiej „czwórki bydgoskiej”!

W bieżącym roku przypada 10-lecie istnienia IV. drużyny harcerskiej im. Jana Kilińskiego. W związku z tem w niedzielę 15. bm. zostanie urządzona wspólna uroczystość jubileuszowa, z nast. programem: 1) msza św. w kościele Kla- rysek o godz. 8,30 rano; 2) akademja w auli gimn. humanistycznego (Grodzka) o g. 10-ej i 3) zakończenie wspólną herbatką dla gości i harcerzy, na którą zaprasza się serdecznie wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego. IV. drużyna harcerska została założona w Byd- goszczy w czasach niewoli 22 czerwca 1919 r. przez Wincentego Gordona. „Czwartacy” brali udział w walkach z Grentzschutzem, skąd wr- acają jako młodzi bydgoscy bohaterzy. W roku 1920 drużyna liczy 92 harcerzy pod komendą Josse Jerzego, z której wyłoniła się V drużyna harcerska przy gimnazjum klasycznym. IV. dru- żyna reprezentuje Bydgoszcz na zlocie har- cerskim we Lwowie w 1925 r., a 1922 r. urzą- dziła w Kórniku pierwszą kolonję letnią za

staraniem p. Pałaszewskiego. Na zlocie na- rodowym w 1924 r. „czwartacy” wchodzą do reprezentacji drużyny polskiej, która bierze udział na międzynarodowym zlocie w Kopen- hadze, uzyskując w ogólnej klasyfikacji 5 miej- sce. IV. drużyna im. J. Kilińskiego rozwija się bardzo świetnie. Na narodowym zlocie 5. 7. 1925 r. uzyskuje mistrzostwo Polski Z. H. P., tytuł pierwszej drużyny Rzplitej Pol- skiej, sztandar Prez. Rzplitej oraz nagrodę przechodnią ZWP. W roku bieżącym „czwar- tacy” zdobyli puchar przechodni na własność, zwyciężając przeciwników w ciągu trzech- letnich zawodów. Za te sukcesy należy się „czwartakom” od społeczeństwa bydgoskiego uznanie i jak najpoczciwszą opiekę, albo- wiem oni bronią zwycięsko barw naszego nadwiślańskiego grodu i sławę mu przynoszą w myśl swego hasła: „Będziem szli karnie po- mimo przeszkód!”

— Nowy radca Izby Przemysłowo - Han- dlowej w Bydgoszczy. Jak się dowiadujemy, p. Stanisław Mańczak, właściciel fabryki fa- jansu, otrzymał nominację na dożywotniego radcę Izby Przemysłowo - Handlowej w Byd- goszczy. Pan Mańczak wchodzi do Izby na miejsce śp. Czarlńskiego z Inowrocławia.

— W niedzielę, dnia 15. bm. urządzi Tow. Powst. i Wojaków „Macierz” swe doroczne jednodniowe strzelanie z wiatrówek o gęś, zają- cą, kaczki itd. w lokalu restauracji „Pod Lwem” (dawn. Ognisko) ul. Marszałka Focha 71. W dniu tym ma każdy możność za 50 gr zdobyć ładną gęś wzgl. inną zwierzyńną na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Początek o g. 13. Koniec strzelania i rozdanie nagród o godz. 23. Czysty zysk przeznaczają się na obchód gwiazd- kowy.

— Dziś w czwartek, 12 bm. o godz. 8 wie- czorem Koncert-Reital znakomitego pia- nisty wirtuozu, Karola Kuleckiego. Wystę- py tego artysty w Berlinie były wielkim sukcesem i zjednały mu przychylnie przyje- cie krytyki. W programie niezwykle emo- cjonujące dzieła Bacha, Beethovena, Skria- bina, Albeniza i in. oraz własne kompozycje koncertowe. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17 i w kasie wieczorowej. Fortepian kon- certowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda.

List do Redakcji.

O nasze Muzeum Miejskie.

Szanowna Redakcjo!

Ponieważ tyle się pisze o naszym Mu- zeum, więc poszedłem i ja tam z moimi dziećmi, bo nawet Redakcja pisała: chodź- my do Muzeum! Niestety, moi państwo, wielkie zgorzienie i wyrzucone pieniądze. Każdy rozumie, że nie wystarczy człowie- kowi sama praca, a dzieciom moim ciągle kowalstwo, — bo doprawdy, że szkoły robią z naszych dzieci kowali! — że trzeba pójść do kościoła i do muzeum i czasem do teatru po lepszy pokarm dla duszy, którego zwykłe życie starszym odmawia a rodzice dzieciom swoim dać nie mogą, — niestety, co do Muzeum — jedno zgorzienie i koniec. Bo co to mają znaczyć tam te nagości? Czyście powarjowali, moi panowie!? Tu kościół a obok coś z domu publicznego? bo czemu jest owa postać naga, wchodząca za kotarę? Na zwiedzanie takich bezczelnych obrazów zaprasza się młodzież szkolna, która tam pójdzie w towarzystwie nauczycieli zwie- dzać tę pornografię, i młodzi chłopcy będą to oglądać.

Panowie decernenci urządzają widocznie wystawy według swego smaku i upodobań, lubując się w nagościach. A my rodzice wam powiemy, że robicie źle, że deprawa- jecie nasze dzieci i to za nasze pieniądze. Rada Miejska powinna gremjalnie tam pójść i przekonać się, czego się dopuszcza w Bydgoszczy ów decernent od spraw Mu- zeum. Niech pójda matki i zobaczą! Policja, która usuwa z okien pornografię, powinna zrobić w Muzeum porządek! Ojciec.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Rady Okręgowej Polskiego Stron. Chłreśc. Demokracji członków miejscowych odbędzie się w piątek dnia 13. bm. o godzinie 19-tej, w sali posie- dzeń przy ul. Dworcowej 2.

Porządek obrad: 1) Zjazd wojewódzki w Poznaniu w dniu 15 bm.; 2) Referat p. red. Bigońskiego z czynności w po- wiecie.

Na powyższe zebranie zaprasza wszystkich pp. należących do Rady Okr. Dr. Wiecki.

Zebrań Polsk. Stron. Ch. D. kół Bielawy odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 7-ej w sali p. Ferencza przy ul. Senatorskiej.

Z referatem przybędzie jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego”.

Z powodu ważności spraw jakie o- becnie znajdują się na porządku dzien- nym, zatem wszyscy członkowie i sym- patycy na powyższym zebraniu być po- winni.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań Ch. Z. Z. filij metalowców odbę- dzie się w piątek, dnia 13 grudnia br. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem”, ul. Jagiellońska 71 (dawn. „Ognisko”).

Zebrań Ch. Z. Z. filij Siernieczek odbę- dzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 4-ej po południu w lokalu p. Kadowej w Brdy- ującu.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filij rzemieślni- ków rolnych pow. szubińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lo- kalu p. Budzyńskiego w Szubinie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Walne zebranie Ch. Z. Z. filij rzemieślni- ków rolnych pow. żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 12,30 w lo- kalu p. Rucińskiego w Żninie. Uprasza się o liczny udział wszystkich członków.

Zarząd.

Zebrań Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się dziś w czwartek, dn. 12 bm. o godzinie 6,30 w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zebrań Ch. Z. Z. filij Tramwaji i Elek- trowni odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 71 (dawniej „Ognisko”). Z powodu bardzo ważnych spraw, będących na porządku obrad, upra- sza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11. 12 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,80—26,50
Pszenica	35,50—37,50
Jęczmień przemysłowy	24,50—25,50
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	20,50—22,50
Maka żytnia 70 proc.	39,50—40,00
Maka pszenna 65 proc.	56,00—60,00
Maka żytnia 65 proc.	40,00—40,00
Otręby żytnie	16,00—17,00
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	42,00—49,00

Bank Polski płać dnia 12 grudnia za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	172,45
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	212,44
guldeny gdańskie	173,19
szylingi austriackie	124,88
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,32

Giełda warszawska

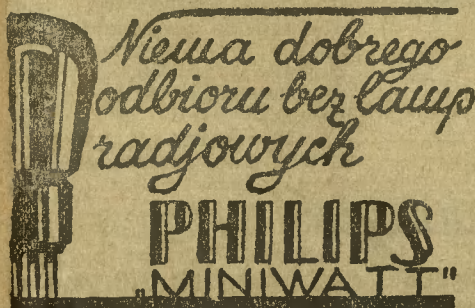
dnia 11 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00 117,00 117,50
5-proc. poz. premj. dol.	067,35 067,00 000,00
5-proc. poz. kon.	000,00 000,00 049,75
10-proc. poz. kol.	000,00 000,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 048,00 000,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	125,00—000,00
Bank Polski	170,00—117,00
Bank Zachodni	000,00—081,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—78,50
Firley	00,00—38,00
W. T. Węglu	70,50—70,00
Lilpop	41,00—40,00
Ostrowieckie Zakłady	64,00—00,00
Starachowice	22,00—00,00
Haberbusch	101,00—100,00



Kino Law
Kraśnińskiego 3.

Dziś premiera
długo oczekiwanego arcyfilmu

Prezydent

W roli tytułowej ulubieniec milionów, znakomity aktor europejski
Iwan Mozzuchin i uroczą
Zuzu Vernon
M. Malikow.

Prócz tego nadprogram!

Z powodu wielkiego powodzenia, którym cieszył się „Prezydent” na wszystkich ekranach świata: krótkiego terminu wyświetlania, urządzamy **3 seansy zniżkowe** - 5,30, 7,15, 9. W tym ten w Bydgoszczy nie był demonstrowany i nie wspólnego niema z filmami o podobnym tytule.

Gwiazdka dla pracowników kupieckich. Obecnie toczą się między Towarzystwem Kupców Polskich a Związkiem Pracowników Kupieckich pertraktacje o ustalenie taryfy płac minimalnych dla pracowników umysłowych zatrudnionych w handlu. Również Powszechny Związek Pracodawców zamierza wspólnie ze Związkiem Pracowników Kupieckich ustalić płace minimalne dla pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle i biurach. Mamy nadzieję, że obustronne porozumienie zostanie przed świętami osiągnięte. Mimo kryzysu gospodarczego, większość poważnych firm wypłaca w tym roku pracownikom trzynastą pensję, wychodząc ze słusznego założenia, że te pieniądze wrócą natychmiast w formie zakupów poczynionych przez pracowników do kupców i temsamem ożywi obecny zastój w handlu. Tylko podniesienie siły konsumcyjnej społeczeństwa, ożywi ruch handlowy i da pracę przemysłowi.

Zbiegowisko uliczne. W ub. wtorek wyłolał zbiegowisko uliczne szofer 32-letni Stanisław Ow. z Bydgoszczy, który na wezwanie policjanta do wylegitymowania się z powodu pewnych przekroczeń administracyjnych, odmówił wezwaniu, stawiając się hardo i łżąc policjanta. Wobec tego siłą doprowadzono go do komisariatu, gdzie spisano odpowiedni protokół i sprawę skierowano do sądu.

Awantury. Dnia 10. bm. około godziny 21,30 przy ul. Sowińskiego powstała głośna awantura, którą wywołali dwaj bracia Franciszek i Antoni W. ze Smukały oraz Józef P. z Bydgoszczy, bijąc się i raniąc wzajemnie. Dopiero przybyła policja uspokoiła awanturników, zabierając ich z poróżbieniem nosami i pokrwawionymi twarzami do aresztów.

Za przerabianie skradzionych rowerów. Oddano do dyspozycji sądu 56-letniego Jana Traczykowskiego, właściciela zakładu mechanicznego przy ul. Chrobrego 17 i jego 18-letniego syna Franciszka, w których warsztacie przerabiano skradzione rowery, zamieniając części w ten sposób, aby nie można było rozpoznać ich pochodzenia. W warsztacie znaleziono podczas rewizji wiele części rowerów skradzionych.

Tajemnicze strzały przy ul. Jagiellońskiej wyjaśnione. Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczych strzałach przy ulicy Jagiellońskiej. Obecnie jak dochodzenia policyjne stwierdziły, strzały oddali chłopcy z kluczy napelnionych chlorkiem i zapalnikami, a równocześnie jeden z chłopaków, 8-letni Józef S. rzucił dwukrotnie kamieniem, którym wybił szybę wystawową w sklepie fryzjerskim p. Alberta Wruka przy ulicy Jagiellońskiej 53, skutkiem czego w pierwszej chwili przypuszczano, że szybą została strzaskana kula rewolwerowa.

Kradzież roweru. Dnia 11. bm. w godzinach przedpołudniowych p. Teodor Karwecki, urzędnik kontroli skarbowej, będąc w urzędzie akcyzowym przy ul. Jagiellońskiej, pozostawił chwilowo w sieni swój rower, który mu jakiś złodziej skradł. Wartość roweru 200 złotych.

W sprawie koleni. Obrazy i obrazki religijne, które dostają się szczególnie podczas kolendy i odpustów do rąk polskiego ludu i diatwy, były dotychczas prawie wszystkie (98%) pochodzenia zagranicznego, głównie niemieckiego. Nietylko nie mają one cechy polskości, ale bardzo często (zwłaszcza w większym formacie) są „bohomażami”, wywołując miliony złotych z Polski.

Podpisana więc redakcja zaczęła wydawać obrazy ścienne, narodowe i religijne oraz drobne (tychże setka 3,— zł) według dzieł artystów polskich, poczynając od Czechowicza i Smuglewicza, o czym uwiadomiamy się uprzejmie. Wielebne Duchowieństwo w ufności, że będą poparte (jako konsekwencja P. W. K.) usiłowania odtworzenia ojczystej sztuki religijnej.

Polskiej diatwie tylko polskie obrazki!
Red. „Notatek Wychowawczych” w Kołomyji Mił.

Czy „Radion”. Dnia 10. bm. w godzinach południowych, urzędnik policji śledczej zauważył w ulicy Ryckiej dwóch podejrzanych osobników, z których jeden dźwigał skrzynię na swych barkach. Osobnicy spostrzeższy się, że są śledzeni przez policję, porzucili na ulicy skrzynię i przeskoczywszy parkan ogrodu, zbiegli. Jak się okazało, w skrzyni mieściło się 100 paczek proszku do prania „Radion”. Proszek, aż do stwierdzenia jego właściciela, zdeponowano w komisariacie IV przy ulicy Wileńskiej 3.

Z pożyczonymi rzeczami ulotnili się. Niejaki Stanisław Robaczewski, biurowy lat 31, z zawodu szklarz, zamieszkały wraz z żoną i synkiem w hotelu Pomorskim. Żona i ich 11-letni synek chodzili po podwórzach domów, śpiewając różne piosenki. Otoż małżonkowie Robaczewscy, pożyczili od p. Piątko, zamieszkałego przy Unji Lubelskiej 3, z którą poznali się przed miesiącem, futro damskie, wartości 350 zł i zakiet sportowy damski, pod pozorem, że chcą się ubrać do fotografii. Prócz tego p. P. powierzyła Robaczewskiemu 2 książki leczniczo-przyrodnicze do sprzedania, wartości 60 złotych. Małżonkowie R. jednak, po otrzymaniu tych rzeczy, ulotnili się z hotelu, w którym nawet nie uregulowali rachunku, tak, że wszelki ślad po nich zaginął. Pani Piątko ciężko pracuje na kawałek chleba, jako krawcowa i krzywdą głęboko ją dotyka.

KRONIKA POLICJYNA.

Kradzież roweru. Dnia 10. bm., skradziono p. Bernardowi Kalinowskiemu z Niwy, rower męski z nr. fabrycznym 17151 i rejestracyjnym powiat Bydgoszcz 443, wartości 260 zł, który to rower p. Kalinowski pozostawił chwilowo na ulicy Dworcowej przed szkołą Staszica.

Ujęcie za kradzież. Przytrzymał za kradzież z włamaniami dwóch braci Stępków zamieszkałych przy ulicy Leśnej. Podczas rewizji znaleziono u nich dwie obrączki rejestracyjne gołębi pocztowych, z napisem: 28. VIII. 042—390 i drugą 27. VIII. 042—415. Zamieniali oni także obrączki u gołębiarzy na gołębie. Oddano ich do dyspozycji sądu.

Kradzież szorów z lejcam. W nocy z 9 na 10. bm. włamali się jacyś nieznani złodzieje do stajni p. Lemańskiego przy ulicy Grunwaldzkiej 108, gdzie skradli szory z uzdą i lejcam.

Kradzież węgla z piwnicy. W nocy z 8 na 9. bm. Do piwnicy p. L. przy ulicy św. Janki 22, włamali się zapomocą wyrwania skobli u drzwi jakiś nieznany złodziej i skradł większą ilość węgla, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu.

Kradzież gołębi. Panu Ottonowi Brandtowi, zamieszkałemu przy ulicy Senatorskiej 1, nieznany złodziej skradł w czasie od dnia 6 do 10. bm., z zamkniętego gołębnika 25 rasowych gołębi.

Poszukiwani przez władzę. Za sprzeniewierzenie większej ilości materiału firmie „Wełna” w Bydgoszczy, przy ulicy Dworcowej, oraz w innych firmach, jakoteż za dokonanie różnych oszustw władze poszukują 38-letniego Abrahama Blaumendela i jego współnika 30-letniego Meijera Sondenburg, obywateli holenderskich. W razie napotkania, należy ich przytrzymać i oddać w ręce policji.

Z życia towarzystw.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Dziś w czwartek trening w sali w ogrodzie p. Kocerki, przy ulicy św. Trójcy. Zebranie plenarne za tydzień w hotelu Lengninga.

„Odrodzenie”. Dziś w czwartek lekcja o godz. 20 w sali p. Ferency.

„HALKA”. Dziś w czwartek o godz. 8 w. lekcja śpiewu w lokalu p. Blocha. Ze względu na ostatnią lekcję przed koncertem, komplet konieczny.

Klub Wiośl. „Gryf”. Dnia 12. bm. o g. 20 zebranie plenarne w sali „Pod Lwem”. Cwiczenia basenowe co sobotę od godz. 18.

Sokół konny. Druhowie przedpoborowi winni się stawić dnia 12. bm. o godz. 7,30 w hali 62 p. p. wechód z ulicy Sowińskiego. — Miejsce zebrania 14. bm. o g. 19,30 w sali p. Kocerki. Na porządku dziennym sprawa ćwiczeń konnych i wigilji. Zebranie poprzedzi referat. Posiedzenie zarządu o g. 7 wiecz.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność” filja II. Schadzka koleżeńską 12. bm. o g. 20 w sali p. Rutkowskiego, Grunwaldzka 145.

Kat. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Spowiedź adwentowa w sobotę 14. bm. wieczorem, nazajutrz o godz. 8 komunja św. — Zebranie miesięczne w niedzielę dnia 15. bm. zaraz po sumie w salce przy kościele.

Sokół I. Dziś w czwartek o g. 20 zebranie plenarne w lokalu „Pod Lwem”.

K. S. „Legia”. Pogadanka w sprawie zawodów piłkarskich I i II. druż. z „Gwiazdą” dziś, w czwartek o g. 19 w lokalu p. Orzykowskiego. Po pogadance lekcja śpiewu.

Tow. Powst. i Wojaków Szwedzkiego. Członkowie, którzy chcą wziąć udział w przedstawieniu amatorskim, niech się stawiają w sobotę, 14. bm. o g. 15 w szkole Dąbrowskiego. Zapisy do gwiazdki w każdy poniedziałek i środę od godz. 18—20 u p. Kołodzieja.

Sokół III. Zebranie zarządu 13. bm. o g. 20 w lokalu zebrania. Obecność konieczna.

S. M. P. „Promyk”. Próba „Jasełek” wyjątkowo już w czwartek 12. bm. o g. 6,30 w Domu Katolickim. — Zebranie zarządu i zastępowych obu oddz. dnia 11. bm. o g. 19.

Tow. Powst. i Woj. Macierz. Przyjmuje się wpłatę na obchód gwiazdkowy w niedzielę, 15. bm. od godz. 15 w czasie strzelania z wiatrówek o nagrody w sali „Pod Lwem” (dawn. Ognisko) przy ul. Marszałka Focha.

Tow. Terminatorów. Zebranie miesięczne w niedzielę, 15. bm. o godz. 3 po poł. w Domu Czeladzi.

Bydgoski Chór Męski. Dnia 13. bm. o g. 19,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, Szczecińska 1.

Tow. hodowli kóz, królików i drobiu. Zebranie odbędzie się 15. bm. o godz. 3 po poł. w sali Mellera, restauracja przy ul. Piastowskim.

Tow. gimn. „Sokół” IV. Bielawy. Zebranie miesięczne 14. bm. w sali Instytutu Rolniczego. **Okręg Młodych Polek.** Zebranie okręgu S. M. P. w piątek dnia 13. bm. o godz. 6,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Hodowców Drobiu. W piątek 13. bm. o godz. 20 zebranie u Wicherta. Pokaz ptactwa rasowego, następnie fidełka i losowanie. Goście mile widziani.

Sokół konny. Zebranie miesięczne dnia 13. bm. o godz. 8 w lokalu p. Kocerki. Zebranie zarządu o godz. 7,30.

Kółko Rolnicze Jachcice. Dnia 14. bm. zebranie miesięczne w lokalu p. Trzebiatowskiego ul. Saperów 21, o godz. 7 wiecz. Na porządku obrad 10-lecie uwolnienia miasta Bydgoszczy.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice. Zebranie walne odbędzie się dnia 3 stycznia 1930 r. o godz. 18 u p. Orzykowskiego, a nie 4, jak umówiono było na zebraniu plenarnym.

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 11 grudnia.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50.

Nabiał: jajka 4,00—4,20, masło 2,80—3,20, ser 50—60 gr.

Jarzyny: marchew 10—12 gr, buraki 10 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 10—15 gr, włoska 25—30 gr, czerwona 25—30 gr, kapusta brukselska 70—80 gr, kalarepa 25—30 gr, pomidory 50—80 gr, kalafior 0,40—1,50.

Owoce: jabłka 25—80 gr, gruszki 70—80 groszy, śliwki suszone 1,20, cytryny 25—30 gr. **Drobiaz:** kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 3,00—6,50, gęsi funt 1,50—2,00, kaczki 5,00—9,00, indyki 10,00—15,00.

Ryby: liny 1,50—3,00, szczupaki 1,50—2,50, okonie 0,70—1,50, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,20—2,00.

Stan wody w Wiśle w dniu 12 grudnia rano: Zawichost 0,95, Warszawa 1,22, Płock 0,83, Toruń 0,80, Fordon 0,80, Chełmno 0,70, Grudziądz 0,91, Korzeniewo 1,09, Piekło 0,30, Tczew 0,12, Emląg 2,22, Schievenhorst 2,24.

Rolnik Stefan Schiewe w Kołodziejewie stawil wniosek celem wykluczenia wierzycieli hipotek zapisanych na jego nieruchomości w księdze wieczystej Kołodziejewo tom III. k. 42, w dziale III. a mianowicie: a) pod nr. 5, w kwocie 10.000 mk. z tytułu pożyczki z 6% od sta. na podstawie dokumentu z dnia 28 marca 1911 r.; b) pod nr. 6, w kwocie 1000 mk. jako hipoteka zabezpieczająca, na podstawie dokumentu z dnia 26 kwietnia 1911 r.; c) pod nr. 9, w kwocie 3.500 mk. z tytułu pretensji za pobrane towary z 8% od sta. rocznie, na podstawie dokumentu z dnia 21 października 1913 r.; d) pod nr. 11, w kwocie 1.073,35 mk. jako hipoteka zabezpieczająca na podstawie wykonanego wyroku Sądu Powiatowego w Mogilnie z dnia 13 października 1913 r.; e) pod nr. 15, w kwocie 10.000 mk. z tytułu pożyczki z 6% od sta. rocznie, na podstawie dokumentu z dnia 2 stycznia 1920 r., na rzecz (ad a, b, c, d, i e) Spar und Darlehenskassen Verein Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Kołodziejewie po myśli § 1170 k. c. Wierzycieli wzywa się, aby najpóźniej na terminie wywoławczym w dniu 11 marca 1930 r. o godz. 9 przed niżej wymienionym Sądem prawa swe zgłosili, w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie z ich prawami. (34120) Mogilno, dnia 22 listopada 1929 r. Sąd Grodzki.

Przetarg.

Oddziały wojskowe garnizonu Grudziądz zamierzają w drodze przetargu oddać dostawę

1.000 kg. mięsa i 200 kg. słoniny dziennie

na czas od 1 stycznia 1930 r. do 1 kwietnia 1930 r.

Przetarg odbędzie się dnia 20 grudnia 1929 r. o godzinie 9-tej w kancelarii kwatermistrza 65 p. p. - kossary Władysława Jagielly, Grudziądz.

Oferty w zalakowanych kopertach w myśl obowiązujących przepisów należy nadesłać najpóźniej do godziny 8-mej rano dnia 20-go grudnia br. na ręce kwatermistrza 65 p. p. (34118)

Kwatermistrz 65 pułku piechoty

(—) Grabowski, mjr.

WYKAZ!
FOTOGRAFJE PRZEPISOWE WYKONUJE
J. Diechowski
FOTOGRAF
SKOWACKIEGO 1
ROD. GDANSKIEJ 143.
TEL. 12 66.

Zabawki

dla malusińskich kupisz najtaniej u

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

18272

POLECENIA

Biuro

obrony prywatnej Karola Schrödera, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

SPRZEDAŻE

Młyn

wodny, 2 pary wale, 2 pary kamieni, Kujawy, bogata okolica, o d d a m w dzierżawę zaraz 8.000 zł. Zgłoszenia spieszne do biura Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Nieruchomość

centrum miasta Bydgoszczy, dochód 350 zł miesięcznie, wolne mieszkanie z powodu wyjazdu bardzo okazjnie sprzedam za 27 tys. zł, wpłaty 20 tys. Zgł. biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

Dom

ogród za 7000 zł sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. (18270)

Rzeźnictwo

bez konkurencji odstąpię natychmiast. Fr. Sobczak, Podgórze-Toruń, ul. Główna nr. 71. 34117

Egzystencja.

Skład w pełnym biegu z towarami, w centrum miasta, na dogodnych warunkach z powodu zmiany stosunków jest zaraz do objęcia. Zgłoszenia Julian Czajkowski, Chelmża. 34116

Pietrowy (18271) dom, wolne 4 pokoje za 15.000 zł sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. (18269)

Skład kolonialny, 3 pokoje, towar za 4000 zł sprzedam Sokołowski, Sniadeckich 40. (18269)

Pieć rzeźnicki (Fleischwolf) nowy

POLECENIA

Richelieu
maszynowy na konfekcję damską, mierzki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Hafeiarnia, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję miednie i tano. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Detektyw
prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Grzyby
suszone, prawdziwe całe w wiążkach, 20 krajane 15 zł. kilo, franko wysyła Jan Słomiński, Rynek Pomorski. 33866

„Wiola”
pracownia fotograficzna obecnie Jagiellońska 11. 18090

Fotografia
legitymacyjna i zł. poleca „Wiola”, Jagiellońska 11, w podwórzu. 18202

Prace
ślusarskie szybko, dobrze, tano. Warsztaty Król. Jadwigi 18, róg Dworcowej. 18164

Meble.
Bufet, kredens, nowoczesne wykonanie pod gwarancją, dogodne warunki spłaty. Najdrowski, mistrz stolarski. Kwiatowa 1, I. 18230

Nowo otwarty
z egarmistrzowski warsztat reparacyjny ulica Długa 42 wykonuje reparaacje dobrze i tano przy zegarach, zegarkach, byzuterji oraz mechanicznych aparatach. 34086

30 procent taniej
Boks 24,00 zł
Lak 28,00 zł
Używane 10,00 zł
Ciepłe 5,00 zł
Chłopięce 10,00 zł
Zelowane śniegowców 5,00 zł
Zelówki skórzane 4,50 zł
Nowy Rynek 3. 34079

Polecam
w wielkim wyborze majatki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, interesy handlowe i przemysłowe. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczący na odpowiedź.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
27 mórg, sklep kolonjalny sprzedam. Cena 18.000 zł, wpłaty 8.000 zł. Gordon Gdańska 60. 18268

Gospodarstwo
109 mórg dobrej ziemi, 2 km. od dworca, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Słaboszewo poczta Dąbrowa pow. Mogiło. 34058

Bacznosci
200 morgow majatek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majatek 160 mórg wpłaty 30.000 zł. wiele innych poleca biuro „Pogoń” Dworcowa 80.

Dom
2 piętrowy z piekarnią na sprzedaż cena 25.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Piekarnia”. 33851

Skład
obuwiu z 4-pokojowym mieszkaniem Bydgoszcz sprzedam. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. F.”. 18113

Sprzedam
skład kolonjalny z powodu zmiany interesu tano. Hetmańska 25. 18181

Debrze (33951)

zaproponowany skład towarów krótkich z wolnym mieszkaniem, w powiatowym mieście na Pomorzu, z powodu choroby na sprzedaż. Tylko poważni reflektanci raczą swe oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod „Dobra Egzystencja”.

Dom

3 piętrowy, nowoczesny z ogrodem, dochód 550 zł miesięcznie, cena 50000 zł. Dom 2 piętrowy z składem w centrum, cena 45000 zł i dużo innych poleca „Stella” Dworcowa 64. 18258

Skład

kolonjalny z towarem z powodu wyjazdu tano na sprzedaż. Grudzień, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 narożnik ul. Dworcowej. 34094

Sprzedam

natychmiast z powodu objęcia innego przedsięwzięcia gościniec połączone z kolonjalką, jedyny na miejscu. Franciszek Witt, Dziegielna pow. wyrzyski stacja kol. Rajgród. 33789

Wózek

sportowy, pokój dla lalki i kółka z lalką bardzo korzystnie na sprzedaż. Gdańska 50, II podwórzu. 34069

Gramofon

z płytami tano sprzedam. 3 Maja 24, piętro. 18234

Palma

pokoju (Phonix) i młode króliki białe wiedeńskie tano na sprzedaż. Krakowska 8, II. 18240

2 szafy

do przechowania wina z żelazną bandówką sprzedam. Grodzka 12. 18233

Za każdą

przystapną cenę sprzedam rowerki, dziecięce, wrtiki, teatry, koń na biegunach, niedzwiedź, domek dla lalki itd., kanapę, piec żelazny, łóżeczko żelazne, kuchnia, głośnik, stoły. Nakielska 65. 34084

2 kasy

„National” w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Zgł. Grodzka 12. 18232

Jadalnia

i sypialnia korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. 18232

Nowe

wozy robocze 2 cal. i 2 1/4, korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 18267

Prima

sieczka ctr. 5 zł. Nowy Rynek 3. 34092

Szafę

do piwnicy, dobrze utrzymaną, sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dz. Bydg. 34098

Rower

męski, dobrze utrzymany sprzeda Korth, Kordeckiego 3. 34106

Bufet

i kredens za 300 zł sprzedam. Sowińskiego 2. 18218

2 powodu

przeprowadzki sprzedam na korzystnych warunkach II ptr. dom ze składem kolonjalnym, nadaję się do każdego innego przedsięwzięcia. W tym domu jest od 1-go stycznia 1930 r. 4 pokojowe mieszkanie wolne. Blizsze informacje udziela Antoni Specht, Świecie n/Wisłą, ul. Polna 3. 33845

Biały

piec kaflowy sprzedam Pomorska 27, parter pr. 18265

Fortepian

ładny fortepian sprzedam 300 zł Majewski, Pomorska 65. 18257

Powózki

na sprzedaż. Pomorska 49/50, podwórzu. 18261

Samochód

„Adler” 400 zł sprzedam. Gdańska 68. 18221

Jadalnia

kompl. 550 zł, meskie pokoje 650 zł, sypialki, garnitury salonowe, garnitury pluszowe, obudowanie przed kanapę, orzechowe biurka, stoły do rozciągania, krzesła biurowe, kuchnie, leżanki, lustra tremo, maszyny do szycia Singera, dobrze chodzące regulatory, pierzyny, kanapy 55, 75, 95 zł, łóżka 23 zł, łóżeczka dziecięce 12 zł, wózek sportowy 15 zł, drążki do firań 75 gr., szafonierka 42 zł, szafy do rzeczy, meble pojedyncze, garderoby do przedpokoi, heblarki tano na sprzedaż. Okole, Jasna 9, 7 minut od dworca. 34100

Używane

łóżko, stół, krzesło sprzedam tano. Sienkiewicza nr. 12, I prawo. 18278

Wózek

dziecięcy, dobrze utrzymany sprzedam. Bartz, Chocimska 12. 34047

Kowale

Konstrukcję żelazną pod rolwóz (kompl. resory, osie i t. d.) na 30-40 ctr. tano sprzedam. Warsztaty, Król. Jadwigi 18. 18163

Elegancki

stołowy pokój na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 34089

Samochód

ciężarowy cały kryty do przewozu mebli i wszelkich towarów do wynajęcia. Nowodworska 24. 34073

Egzystencja

Sprzedam takśową z prawami, wpłata mała, dogodne warunki. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Taksa”. 17955

Koń

2 letni żreback na sprzedaż. Zgłosz. do sekret. przy ul. Kujawskiej nr. 63 a. 34051

Prosięta

moce na sprzedaż. Rurpica 16. 34090

KUPNA

Auto

używane kupię. Zgł. warsztaty Król. Jadwigi 18, tel. 665. 18136

Starszy

piekarski wóz lub rzecznicą bryczkę w dobrym stanie zaraz kupię. Koronowska 57. 34072

Adlera

maszynę do pisania z czcionkami polsk. i niem., dobrze utrzymaną, zakupi zaraz Firma „Lukullus”, Poznańska 28, telefon 1670. 34122

POSADY

WOLNE

Praca

dla chrześcijan. Ludzi (obojga płci) energicznych, inteligentnych i sprytnych do stałej pracy komercyjnej, w każdym zakątku Polski poszukuje się. Po czeronmiesiecznej próbie ewentualna stabilizacja. Podania umotywowane do kładnym życiorysem nadesłać pod adresem Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1. 33842

Wojazer

który odwiedza składy spożywcze może zabrać towar sezonowy. Zgłoszenia „Piernikopol” Jagiellońska 12, w podwórzu. 18227

Technik-elektryk

poszukiwany, obeznany z kierownictwem ruchu przedsiębiorstw przemysłowych. — Szczegółowe oferty z życiorysem, pensją wymagają prosimy składać pod „Papiernia Pomorska” do Dz. Bydg. 33942

Szofer

z gotówką 1000 zł może się zaraz zgłosić. Plac Poznański 1, skład. 34050

Biurowa (18254)

starsza, inteligentna, chętna do pracy, znająca niemieckie, natychmiast potrzebna na stałą posadę. Tylko poważni reflektanci raczą się zgłosić. Pomorska 70, Zawadzki.

Poszukuję

z a r a z na stałą posadę czeladnika piekarskiego, znającego wszelkie prace w zakresie piekarstwa wchodzące. Zgłosz. przyjmuję W. Kucharski, mistrz piekarski, Strzelno. 34108

Kasjerka

restauracyjna, siła rutynowana, pierwszorzędna z poważnymi referencjami potrzebna. Restauracja „Pod Orlem” Bydgoszcz. 18223

Pomocnica

drogeryjna lat 19 poszukuje posady od 1. I. 30. r. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „P. D.”. 33993

Poszukuję

zaraz lub od 1 stycznia 1930 r. dzielnego i trzeźwego szofera-mechanika z kulkuletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw i podaniem pensji należy skierować do firmy B. Thiel, Tuchola, Rynek 10. 33943

Pracznia

potrzebna. Płanina „Walerja” Gdańska 134. 18255

Młodszy

inteligentny nauczyciel z pozwoleniem rządowym potrzebny na majatek do 3 chłopców. Zgłosz. pod „Nauczyciel” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 18226

Służąca

potrzebna natychmiast bez spania. Grzybowska, Bocianowo nr. 1. 18222

Młodsze

dziewczę do prac domowych oraz do dzieci potrzebne. Reja 4, parter. 18238

Potrzebna

dziewczyna do dziecka. — Promenada 4, II piętro, lewo. 34052

Posługaczka

potrzebna. Dworcowa 31, I ptr. 18236

Poszukuje

zaraz lub od 1 stycznia 1930 ucznia, syna uczciwych rodziców do mego składu żelaza, materiałów budowlanych i sprzętów kuchennych. Zgłosz. pod „Baltyk”, Gdynia, ulica 10 Lutego. 33841

Potrzebna

dziewczyna do mycia naczyń. Kawiarnia Zaczęse, Sniadeckich 2. 34124

Dzielnica

która gotować umie, może się zgłosić zaraz. Romanowski, Zbożowy Rynek nr. 9. 34103

POSADY

POSZUKUJĄ

Książkowy

kasjer, kalkulator przyjmie posadę zaraz, język polski i niemiecki, poważne referencje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. B. 34”. 33839

Panienka

inteligentna nie fachowa, mająca 400 zł. kaucji, poszukuje u rzetelnego państwa odpowiedniej posady, najchętniej jako bufetowa, pościel własna. Posadę przyjmie od 1. I. 1930 r. Łask. of. proszę spieszenie nadesłać pod adres L. Sankiewiczówna, Jezewo, pow. Świecie. 34055

Mistrz

z długoletnią pracą, dyplomem cukierniczym, przyjezdny z Kongresów, poszukuje pracy, uzdolniony w wszelkich pracach w zakresie cukiernictwa wchodzących. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „C. M.” 18225

Zbożowiec

(Poznańczyk) biegły książk. koresp. kasjer, magazynier z pryma świadectwami szuka posady. Oferty pod „Zbożowiec” do Dz. Bydg. 33992

Szukam

dla mojej córki kat. posadę do wyuczenia kuchni i gospodarstwa domowego. Zgł. „E. 555” Dz. B. 33901

Prośba

Celem dalszego kształcenia się poszukuje młody, przystojny mężczyzna posady jako uczeń kelnerski lub bufetowy, posiadający kilka miesięcy praktyki, najchętniej w Poznaniu. Łask zgł. do Dz. Bydg. pod „P. D.”. 33969

Ceglarz

władający językiem polsko-niemieckim z długoletnią praktyką, obeznany z wyrobem cegły, puszków drewnianych, pieciami pierścieniowymi i maszynami, prowadzi także książkowość, poszukuje posady od 1 stycznia lub później. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ceglarz”. 34053

Emeryt

nauczyciel poszukuje na kilka godzin dziennie odpowiedniego zatrudnienia. Zgł. pod „X 100” do filji Dz. Bydg. 18247

Polecam

dobrą pracę. Adres wskaże Dz. Bydg. 34071

Krawcowa

domowa z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia poza domem. Wyjeżdża także poza Bydgoszcz. Of. do Dz. Bydg. pod „Domowa”. 33879

DZIERŻAWY

Składy

z pokojem i mieszkaniem w nowo pobudowanym domu do wynajęcia. Koneczny, Sniadeckich 46. 33518

Piekarnia

pierścieniowa, dobrze pospójająca w dobrej położeniu mniejszego miasteczka wydzierżawie. — Potrzeba 4 tys. złotych. Sykutara, Nowe (Pomorze), Grudziądzka 5. 34076

Skład

żelaza i sprzętów kuchennych z całkowitem urządzeniem i zapasem towarów, do tego 3 pokoje i kuchnia w centrum miasta pow. w Wlkp. zaraz za 6000 zł sprzedam. Ew. wydzierżawie sam skład z mieszkaniem. — Skład bardzo obszerny, 2 okna wystawowe, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Centrum”. 34075

Oberżę

kolonjalne, 20 mórg korzystnie wydzierżawia Sokołowski, Sniadeckich 40. 18239

Ubikacje

nadające się na każde przedsiębiorstwo wraz 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Malborska 9. 34095

Gościniec

kolonjalna jest od 1 stycznia z towarem za 1500 zł do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydgoskiego. 18249

MIESZKANIA

Mieszkanie

2-3 pokojowe poszukuje „Wiola”, Jagiellońska 11, w podwórzu. 18203

Mieszkanie

pokój z kuchnią wprost od gospodarza natychmiast wskaże Jan Kurzyński, Nakielska 12. 34085

Mieszkania

1-2-3-4-6 pokojowe od 400 zł wskaże „Victorja” Sniadeckich 22. I. piętro. 18263

Mieszkanie

2 pokojowe, ogród, roczny czynsz, wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. 18264

Mieszkanie

jednopoikowe do wynajęcia. Bartodzieje Małe, Spokojna 3. 34102

POKOJE

Pokoju

lepszego, utrzymanie, łazienka poszukuje sędzia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Centrum”. 18241

Poszukujemy

50 pokoi umeblowanych. „Norma” Sniadeckich 6. 18251

2 pokoje

umebl. z osobnym wejściem dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, III. 18242

Pokój

umebl. dla ucznia wynajmę zaraz. Sowińskiego nr. 15a. 33961

Pokój

dla inteligentnego p. a. n. a. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 34049

Duży

dobrze umeblowany pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I ptr. prawo. 18231

Pokój

umebl. dla dwóch panów wynajmie Zegala, Chrobrego 23, podwórzu. 18235

Pokój

umebl. z kuchnią do wynajęcia. Król. Jadwigi 8a, parter. 18229

Pokój

wynajmie. Marcinkowskiego 8b, II pr. 34077

Pokój

od 15. 12. 29 wynajmie. Promenada 39, I. 34078

Pokój

dla 2 panów. Grodzka 16, II schody w sieni I piętro. 34081

Pokój

do wynajęcia. Długosza 14, II p. pr. 34083

Pokój

dla starszego pana. Wileńska 1, I lewo. 18243

Pokój

dla 2 osób do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I p. 18245

Pokój

front. z

Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i wzięli udział w pogrzebie jakoteż za licznie złożone wieńce na grobie mego kochanego męża
s. p. Franciszka Kordowskiego
a w szczególności Dyrektora, Urzędnikom i Personalowi f-y C. Fiebrant i Ska Sp. z o. o., Przyjaciołom i Znajomym składa serdeczne
Bóg zapłać
Julja Kordowska.
Bydgoszcz, dnia 12. 12. 1929 r. (34074)

Rolnik Stefan Schiewe z Kołodziejewa stawił wniosek o wywołanie zaginionych 2 listów hipotecznych z daty Mogilno dnia 13 stycznia 1920 r. i 22 marca 1919 r. na zapisane w księdze wieczystej Kołodziejewo tom. III. k. 42 — w dziale III. pod Nr. 15, — hipotekę z tytułu pożyczki w kwocie 10,000 mk. wraz z 6% — od sta rocznie na rzecz des deutschen Spar- und Darlehnskassenvereins, eingetragenen Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht in Altraden; i hipotekę z tytułu pożyczki zapisaną w dziale III. pod nr. 14 — w kwocie 600 mk. — z 6% od sta rocznie na rzecz rolnika i gościnnego Ernesta Gottschlinga z Kołodziejewa. Posiadacz wymienionych listów hipotecznych wyraża się, aby najpóźniej na terminie wywoławczym w dniu 11. III. 1930 r. przed wyżej wymienionym Sądem pokój nr. 8, prawa swoje zgłosił i listy hipoteczne przedłożył w przeciwnym razie listy hipoteczne będą pozbawione mocy. (34119)
Mogilno, dnia 20 listopada 1929 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Gminie Dworzakowo powiat Wyrzysk, zapisana w księdze wieczystej Dworzakowo tom I. k. 15 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej na imię szachmistrza **Augusta Krügera** i żony jego **Wilhelminy** z domu Heimann w Dworzakowie, (obecnie zamieszkałych w Briesen i (Mark-Niemcy) zostanie w drodze egzekucji dnia 23 maja 1930 r. o godz. 10-tej przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim pokój nr. 10. Nieruchomość składa się z zabudowanego podwórza, ogrodu domowego, pastwiska i łąki, parcela 52, 43, 44 i 45 wielkość 2, 18, 40 ha. Wartość czystego dochodu gruntowego 11,53 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 12 listopada 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyli im przeczyć. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyteli innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (34115)
Wyrzysk, dnia 29 listopada 1929 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14 grudnia 1929 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Ryнку nr. 1**, w podwórzu najwięcej dającemu za natchmniastową zapłatą następujące przedmioty:
maszyny do szycia, kanapy, umywalki, szafy, bielizniarki, garnitur koszykowy, aparat elektryczny, 4 wozy robocze, 13 par cholewek, 7 mtr. towaru na ubrania męskie, 9 buletek wina owocowego, sztucer angielski oraz większą ilość płaszczy damskich i męskich i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 11 grudnia 1929 r. (34111)
Magistrat, Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 13. XII. 1929 r. o godz. 10-tej przed połudn. przy ul. **Kordeckiego 18** sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę oraz natchmniastową zapłatą:

56 stóp skóry lakowej siodlarskiej i 7 tek szkolnych.
34127) Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13. XII. br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 11 najwięcej dającemu za gotówkę:
8 krzesel, maszynę do szycia, obraz, lampę (elektr.) zegar stojący, dywan, większą ilość porcelany, bufet i kredens.

Następnie o godz. 11-tej przy ulicy Hermana Frankego nr. 1a:
5 1/2 mtr. materiału na ubrania męskie.
Woźniak, kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Najlepszym **PODARKIEM GWIAZDKOWYM** dla gospodyń jest

Aparat Kompresor Polonia do prania.
3-letnia gwarancja. PP. Urzędnikom na raty. Przy gotówce udzielam 15% rabatu. **Tylko Nowy Rynek 3.** (34091)

Książkowy

samodzielny, pewny bilansista, który obejmie konrolę nad biurem większego przedsiębiorstwa handlowego branży spożywczej, **potrzebny.** Język niemiecki pożądanym. Zgłosz. pod „W. Z. 100“ do Dz. Bydg. (34109)

Piotr Kozłowski

fryzjer

Tel. 11-15 Bydgoszcz Tel. 11-15

Skład główny i oddział dla panów
ulica Mostowa nr. 3.

Specjalny oddział dla pań
ulica Grodzka w kierunku do Fary 18
parter, drugi dom od ulicy Mostowej

Poleca łaskawej pamięci Szanownych Pań
Bydgoszczy i okolicy swój **nowocześnie urządzony zakład mycia głowy, farbowanie włosów, ondulacji, manicure.**

Specjalność: strzyżenie główek a la garçonne, formowanie, ondulacja

Usługa wzorowa. Ceny przystępne.



Cała Bydgoszcz

wie, że najlepsze

GRAMOFONY

i największy wybór w płytach

tylko w firmie

„Musica“ ulica Dworcowa 90

Bracia Sokolowscy

przy ul. Dr. E. Warmińskiego.

34032

Sklep Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

ul. Jagiellońska nr. 70 - tel. 784

otwarty od godz. 8-mej do 13-tej i od godz. 15-tej do 18-tej
poleca

aparaty jako podarki gwiazdkowe:

Lampy gazowe w wielkim wyborze

Kuchenki oszczędnościowe najnowszej konstrukcji

Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin

Pieczę i radiatory do ogrzewania sal i pokoi

Pieczę kąpielowe pojedyncze i automaty

Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego

Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna. (33997)

Sprzedamy trzy udziały

pojedynczo lub razem, zaprowadzonego przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej koncesjonowanej, pierwszorzędnego linie, bez konkurencji. Bardzo korzystna lokata kapitału, dająca znaczne i pewne dochody. Do objęcia razem potrzeba 16 tysięcy złotych gotówki. Spieszne zgłoszenia do adm. Dziennika Bydg. pod „Udziały“. (34054)

Walne Zgromadzenie

podpisanej spółdzielni odbędzie się
dnia 22-go grudnia 1929 r.
o godz. 3-ciej po południu w hotelu Rewolińskiego
w Wyrzysku.

Porządek obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego i biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania.
4. Zmiana § 3 i 4 statutu.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie, bilans i rachunki za rok 1928 wyłożone są do dnia Walnego Zgromadzenia w lokalu spółdzielni.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie tegoż dnia o godz. 3 1/2 po południu i w tem samym miejscu bez względu na ilość członków z powyższym porządkiem dziennym.

Wyrzysk, dnia 2 grudnia 1929 r. (34114)

Komunikacja Wyrzysk

spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

(-) Chrzan. (-) Rewoliński. (-) Romiński. ul. Gdańska 151 III p.

Ubrania

Płaszcze

NA RATY

Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Nowoczesny aparat

do prania

Compresor

5 lat gwarancji

opatentowany

wypierze w jednej godzinie więcej jak praczka przez cały dzień.

Zadać bezpłat. pok. zów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603)

Zgłoszenia:
St. Wiśniewska

ul. Gdańska 151 III p.

Dziś w czwartek, dnia 12. 12. 1929 o godzinie 8 wieczorem
Aula Gimnazjum Kopernika
KONCERT-RECITAL (34082)
KAROL KULECKI
Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Fortepian koncert. B. d. thnera z f-y B. Sommerfeld.

Płaszczyki dziecięce, ubranka, mundnrki szkolne, snkienki poleca
F. Szulcowa, Gdańska 43.

Zwapnienie żył

zdenerwowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. (27634)

Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasieńskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości wagonowo

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych
Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658)
ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł. świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81

Telefon nr. 1565. 26982



Piękny Serwis porcelanowy
Najlepszy podarek gwiazdkowy
H. Dymkowski
Bydgoszcz
Gdańska 2. Tel. 1031

Fabryku jemy i polecamy

Mleko wyborowe w 1/2 i 1/4 litr. butelkach
Mleko pełnotłuste
Maślanek
Śmietanę do bicia w butelkach
Śmietanę do kawy w butelkach
Śmietanę kwaśną w butelkach
Masło stołowe f. i.
Twaróg słodki najtańszy do smarowania chleba
Ser tyłżycki I. II. III.
Ser Romadour
Ser limburgski
Ser śniadaniowy
Chleb żytni
Chleb wiejski
Chleb komiński
Chleb herkulesowy (pełnoziarnisty)

Chleb pszenny
Pumpernickel
Buiki wodne
Buiki młeczne
Buiki maślane
Solanki
Buteczki rożanne
Sznaki
Rogaliki
Rogaliki nadziewane
Buteczki z makiem
Paczki
Wieniec
Placek serkowy
Placek kruszynkowy
Placek na maku
Ciasta kruche
Struclę
Sucharki
Keksy etc. etc.
do nabycia przez nasze sklepy:
Jackowskiego 27
Hetmańska 23
Plac Poznański 13
Rycerska 3
Gdańska 135

otwarcie w najbliższym czasie i nasze **wozy** przez ostatnie też do domu i przez ca 200 składów kolonialnych.
Mleko i śmietanę w butelkach prosimy tylko z oryginalnym zamknięciem nabywać, zamknięcie należy zniszczyć i nie zwracać.

DWÓR SZWAJCARSKI
mleczarnia i piekarnia
Jackowskiego 25-27
Telefon 254. (31625)

Na raty!

20 złotych miesięcznie



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni,
34017

Sucheszczapy

wałki, korowane, podkłady dla bocznicy i kolejek polnych polecają tania 32080

Edward Rentz i Ska.

Solec Kujawski.

Spółnika

cichego z gotówką od 3 do 4000 zł poszukuję zaraz. Kapitał zapewniony weksłami, pensja 250 zł pełne utrzymanie i mieszkanie. **St. Gajewski,** rzeźnik, Iłowo powiat Działdowo. 34057